

Trener pracy - zawód z przyszłością?

Nr 2/206
2015

miesięcznik

Razem z Tobą

osób niepełnosprawnych

www.razemztoba.pl

dostępna także dla niewidomych
NEWSLETTER DLA CZYTELNIKÓW „RAZEM Z TOBĄ”

Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



W numerze:

Praca bez barier?

Czytajmy drobny druczek

Koperta, która ratuje życie

Umowa o pracę.

Obowiązki pracodawcy

SPIS TREŚCI

06

Trener pracy a aktywizacja zawodowa

W Polsce osoby niepełnosprawne są systemowo wspierane w podejmowaniu zatrudnienia. Jednak przyjęte rozwiązania w niedostatecznym stopniu zapewniają indywidualne...



24

Stacja Ostróda

Podróżnych wysiadających na stacji Ostróda może mile zaskoczyć widok pięknie odrestaurowanego dworca, nieczęsty w ostatnich latach na kolei. Nad drzwiami...



35

Pierwsza pomoc - to proste!

O tym jak ważna jest pierwsza pomoc w nagłych wypadkach wiedzą chyba wszyscy. Statystyki jednak są bezlitosne - 65 proc. młodych...



10

Zatrudnienie a bariery

Pomimo systematycznego wzrostu wskaźnika aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, jest on wciąż zbyt niski oraz mocno odbiega...



14

Koperta życia

„Koperta życia” - to brzmi tajemniczo, a chodzi o zwykłą kopertę, w której umieszczona jest kartka z najważniejszymi informacjami o chorej lub starszej osobie.



Konkurs	str. 3
Dobre adresy www	str. 4
Jedno świadczenie dla wszystkich	str. 9
Numer 112 ratuje życie	str. 12
Jeden rejestr dla wszystkich	str. 17
Czytajmy drobny druczek	str. 18
Krótko	str. 20-21
Nowa koncepcja edukacji	str. 22
Będzie likwidacja nakładek do głosowania?	str. 23
Platforma nie dla wszystkich	str. 23
Przesilenie wiosenne bez przemęczenia	str. 25
Pneumokoki	str. 26
Z zielonej apteki... ..	str. 27
Prawa konsumenta	str. 28
Umowa o pracę - obowiązki pracodawcy	str. 31
Z naszej czytelnicy	str. 32-33
Słowa dobrze, ze jesteście - konkurs	str. 34
Sport	str. 36-37
Nasze Miasto	str. 39-40

Winda kontra schodółaz. Osobiście nie znam żadnego niepełnosprawnego, który z obu „udogodnień” dla osób niepełnosprawnych – szczególnie tych z dysfunkcją ruchu – na pierwszym miejscu postawiłby na powolny, nie do końca praktyczny i niepozwalający na samodzielne pokonanie schodów, schodółaz. Jednakże dla większości osób zdrowych przewaga tego rozwiązania jest widoczna niemal na każdej płaszczyźnie, również – a nawet przede wszystkim – jeśli chodzi o koszt samego urządzenia, jego montażu i eksploatacji. Stąd też najczęściej, gdy istnieje potrzeba dostosowania się do wymogów prawa budowlanego, wybór pada na schodółaz – bo jest taniej. Nikt nie bierze pod uwagę samych zainteresowanych, ich komfortu oraz opinii, jakie mają na ten temat. Liczy się tylko spełnienie norm jak najmniejszym kosztem. Trudno się temu dziwić. Takie już mamy czasy, że liczy się każdy grosz.

Jeden z naszych Czytelników, chcąc kupić nowe mieszkanie od dewelopera, z racji swojej niepełnosprawności szukał lokum dostosowanego do swoich potrzeb. Wszystko było dobrze do momentu, gdy okazało się, że chcąc pokonać kilka stopni, które dzieliły go od wejścia do wybra-

nego mieszkania, musiałby korzystać ze schodółazu. Wiązałoby się to z faktem, że ciągle musiałby kogoś prosić o pomoc, np. sąsiadów, by z tego urządzenia skorzystać. Rozwiązanie mało komfortowe, szczególnie dla mężczyzny niezależnego.

Deweloper wprost przyznawał, że rozwiązanie, które zostało w budynku zastosowane, jest uzależnione ekonomicznie, jak również jest odpowiedzią na głosy wśród pozostałych lokatorów budynku – nie chcą oni ponosić wspólnych kosztów eksploatacji windy, z której nie korzystają.

Sprawa znalazła jednak swój happy end. Nasz Czytelnik parę dni po rozmowie z nami zatelefonował do redakcji ciesząc się już z własnego „M” – tyle tylko, że w innym miejscu, niż pierwotnie planował. Nadal pozostaje osobą niezależną i realizuje się na stopie zawodowej prowadząc własny biznes. W miejscu, gdzie obecnie mieszka i pracuje, ma dostęp do windy, a i sąsiedzi witają go przed blokiem z uśmiechem.

I tutaj pojawia się refleksja nad podejściem społeczeństwa do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wszystko jest dobrze, dopóki za likwidację barier nie musimy współodpowiadać – także finansowo. Kto jednak nam zagwarantuje, że które-



goś dnia sami nie znajdziemy się po tej drugiej stronie?

Innym problemem jest tzw. „pozorna dostępność”. Cóż, że ustawa nakazuje budować tak, by obiekty były dostępne dla niepełnosprawnych – szczególnie tych ze schorzeniem ruchu – kiedy często znosząc jedne bariery, tworzymy kolejne. Chciałoby się dożyć dnia, w którym to, osoby niepełnosprawne – które coraz częściej realizują się zawodowo i towarzysko, stając się coraz bardziej niezależnymi – nie musiały w pewnym momencie prosić o pomoc, chcąc dostać się np. do domu.

Rafał Sutek

„Mój Elbląg - Niepełnosprawni i My”

W ramach tegorocznych obchodów Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, które odbędą się w maju, redakcja „Razem z Tobą”, Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych oraz Stowarzyszenie Miłośników Elbląga „Ocalić od zapomnienia” zapraszają wszystkich do udziału w konkursie „Mój Elbląg - Niepełnosprawni i My”.

Prace mogą być wykonane dowolną techniką (indywidualnie lub zbiorowo) w trzech kategoriach: plastyczna (rysunek, haft, witraż, model, wyklejana, makieta itp.), literacka (wiersz, opowiadanie) lub audiowizualna (zdjęcie, film). Motyw pracy musi nawiązywać do Elbląga oraz niepełnosprawności.

Wszystkie prace należy dostarczyć osobiście do siedziby Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych mieszczącej się przy Związku Jaszczurczego 15 lub podesłać pocztą na adres:

Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych
ul. Zw. Jaszczurczego 15, 82-300 Elbląg,
z dopiskiem „konkurs”.

Wszystkie prace muszą być opisane: tytułem pracy, imieniem i nazwiskiem twórcy/twórców oraz danymi kontaktowymi.

Termin nadsyłania prac mija z końcem kwietnia br.

Na laureatów konkursu czekają cenne nagrody. Wyróżnione prace zostaną opublikowane na łamach gazety „Razem z Tobą”.

Regulamin konkursu znaleźć można na stronie internetowej www.razemztoba.pl.



Gratulujemy!

W ubiegłym miesiącu ogłosiliśmy konkurs, w którym do wygrania była płyta z kolędami w wykonaniu uczestników zajęć odbywających się w ramach „Twórczej Terapii” w Centrum Spotkań Europejskich Światowid. Spośród zgłoszeń, które napłynęły wspomnianą wyżej płytę „Kolędowanie” otrzymają: Karina Słetała oraz Bohdan Harczewski. Potwierdzenie wygranej wysłaliśmy na maila. Zwycięzcom gratulujemy a wszystkim pozostałym czytelnikom dziękujemy za udział w konkursie.

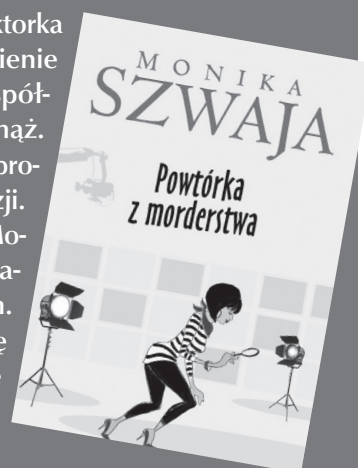


Polecam - A. Pietrzyk

Monika Szwaja, „Powtórka z morderstwa”

Zostaje zamordowana dyrektorka stacji telewizyjnej. O popełnienie tej zbrodni podejrzani są współpracownicy, kochanek oraz mąż. Oprócz policji swoje śledztwo prowadzą też pracownicy telewizji.

„Powtórka z morderstwa” Moniki Szwai to powieść obyczajowa z wątkiem kryminalnym. Ten rodzaj literatury określa się jako lekkie czytadła napisane z humorem. Niestety akurat w tej powieści humor tylko czasami śmieszy, a lekkość zbyt często przeradza się w infantylność. Mimo to polecam zwolnikom lekkiej prozy.



Audiobook: Monika Szwaja, „Powtórka z morderstwa”, czyta Masza Bogucka, czas nagrania 11 godz. 32 min.

Zamiana leku na tańszy odpowiednik

Farmaceuta ma obowiązek poinformować pacjenta o możliwości nabycia leku innego niż lek przepisany na receptę (lek o tej samej nazwie międzynarodowej, dawce, postaci farmaceutycznej i o tym samym wskazaniu terapeutycznym), również objętego refundacją, którego cena detaliczna nie przekracza limitu finansowania ze środków publicznych oraz ceny detalicznej leku przepisanego na receptę.

Pamiętaj! Większość leków posiada swoje tańsze odpowiedniki, które nie powodują różnicy terapeutycznej. Warto skorzystać z prawa do informacji o tańszym leku.

Pacjent może żądać wydania leku, którego cena detaliczna jest niższa niż cena leku przepisanego na receptę. Nie dotyczy to sytuacji, gdy lekarz umieścił na druku recepty adnotację „nie zamieniać”. W takim przypadku nie można zamienić przepisanego leku.



Woda utleniona spowalnia gojenie się ran?

FAKT - Istnieją badania, które potwierdzają, że w nielicznych wypadkach tak się dzieje. W takich wypadkach woda utleniona spowalnia gojenie się rany poprzez uszkodzanie zdrowych tkanek wokół rany.

Woda utleniona ma słabe właściwości bakterioobójcze?

FAKT - Właściwości wody utlenionej nie są na tyle silne, by zupełnie zdezynfekować ranę. Jej użycie nie zmniejsza ryzyka zakażenia - choć panuje taka powszechna opinia. Głębokie rany i silnie zabrudzone powinny zostać skonsultowane z lekarzem.

Woda utleniona i spirytus salicylowy to to samo?

MIT - Woda utleniona, to jest 3-procentowy roztwór nadtlenu wodoru w wodzie, a spirytus salicylowy to 2-procentowy roztwór kwasu salicylowego w mieszaninie wody i etanolu.

ZADZWOŃ DO NAS

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia?
Coś Cię bulwersuje, smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!
Czekamy na Twój telefon!

(55) 232-69-35

Co ciekawego w kalendarzu...

Marzec 2015

12 marca

Światowy Dzień Nerek - choroby nerek można skutecznie leczyć i opóźnić stan przewlekłej niewydolności. Warunkiem jest wczesne wykrycie uszkodzeń, których najczęstszą przyczyną jest cukrzyca i nadciśnienie tętnicze.

14 marca

Dzień Liczby Pi - datę święta wybrano na 14 marca z powodu skojarzenia z pierwszymi cyframi rozszerzenia dziesiętnego liczby Pi, jako że data „14 marca” zapisywana jest w USA jako „3.14”.

21 marca

Światowy Dzień Zespołu Downa - celem ustanowienia tego dnia jest zwiększenie świadomości dotyczącej zespołu Downa, propagowanie praw ludzi z tą wadą genetyczną i integracja z nimi.

24 marca

Dzień Walki z Gruźlicą - obecnie prawie 95% zachorowań i 98% zgonów z powodu gruźlicy na świecie przypada na ubogie kraje tzw. Trzeciego Świata.

Dobre adresy

www.kulturabezbarier.org

Strona „Kultura Bez Barrier” sprawia, że kultura staje się dostępna dla osób niewidomych i niesłyszących. Daje osobom z dysfunkcjami sensorycznymi możliwość systematycznego samodzielnego i kompetentnego odbioru sztuki. Na stronie oprócz działań podejmowanych przez Fundację znaleźć można szereg wydarzeń kulturalnych dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych odbywających się na terenie całego kraju. Znajdujemy również odnośnik do prowadzonego przez Narodowy Instytut Audiowizualny portalu ninoteka.pl, który ułatwia osobom z niepełnosprawnościami dostęp do świata kultury cyfrowej. Zapewnia transkrypcję, tłumaczenie migowe oraz audiodeskrypcję wielu spektakli teatralnych i filmów.



www.senior.pl

Misją serwisu jest przeciwstawianie się wykluczeniu osób starszych z jakiegokolwiek dziedziny życia i pokazanie, że seniorzy nie są „za starzy”, by realizować się zawodowo, żyć w szczęśliwych związkach czy spełniać swoje marzenia. Strona pokazuje, że słowo „emeryt” nie oznacza schorowanego starca a „babcia” - niewykształconej dobrotliwej ale za to darmowej opiekunki do dzieci. Informuje o tym, jak żyją i radzą sobie ludzie w „złotym wieku” na całym świecie. Jednym z celów jaki przyświeca twórcom serwisu, jest również chęć przywrócenia zanikającego w naszym świecie szacunku dla osób starszych - również tych najstarszych, którzy z racji swojego wieku nie są już tak sprawni i „przydatni” jak kiedyś.

www.naszესprawy.eu

Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych „Nasze Sprawy” jest pomostem między osobami niepełnosprawnymi, a ich pracodawcami, prezentuje konkretne przedsiębiorstwa zatrudniające pracowników z niepełnosprawnością, specyfikę ich działania i osiągnięcia, ich oczekiwania wobec potencjalnych pracowników z niesprawnościami. Jego najważniejszą misją jest pełnienie roli podstawowego nośnika informacji dla wszystkich osób z niepełnosprawnością, ich organizacji, pracodawców i instytucji powołanych do pracy na rzecz tych osób. Wydawana jest również wersja papierowa magazynu pod tą samą nazwą. Nie brakuje również tematów aktualnych, pytań od czytelników, interwencji, fotorelacji z imprez oraz informacji z Elbląga i okolic.

Savoir-vivre

Mówiąc o osobie niepełnosprawnej stawiamy ją na pierwszym miejscu tj. mówimy „osoba niepełnosprawna” a nie „niepełnosprawny”, „osoby niepełnosprawne” a nie „niepełnosprawni”. Podczas, gdy mamy do czynienia z osobami o konkretnym rodzaju niepełnosprawności - bezpieczniej jest powiedzieć np. osoba z porażeniem mózgowym. Zdarza się jednak tak, że konkretne osoby mogą mieć swoje preferencje co do nazewnictwa, wówczas - gdy nie mamy takiej pewności jak powiedzieć, najlepiej jest zapytać.

Przed nawiązaniem kontaktu z osobą niewidomą, uprzedź ją o tym. Wymień swoje imię a jeśli również jest taka potrzeba to i stanowisko jakie się pełni np. ochroniarz, bileter, dyrektor itp. Jeśli znajdujemy się w grupie, powinniśmy również przedstawić osobę niewidomą wszystkim pozostałym, by ta nie czuła się wykluczona.

Wyjaśniamy

w pigułce

Kiedy przysługuje zasiłek macierzyński w wysokości 80 proc., a kiedy w wysokości 100 i 60 proc., i od czego ta wysokość zależy?

Wysokość otrzymywanego zasiłku macierzyńskiego zależy od wyboru ścieżki uzyskiwania urlopów związanych z urodzeniem się dziecka.

Nowe przepisy przewidują dwa rozwiązania:

W przypadku złożenia, nie później niż 14 dni po porodzie, wniosku do pracodawcy o udzielenie bezpośrednio po podstawowym urlopie macierzyńskim, dodatkowego urlopu macierzyńskiego w pełnym wymiarze, a bezpośrednio po nim - urlopu rodzicielskiego, również w pełnym wymiarze - przez cały ten czas zasiłek będzie wynosił 80 proc..

W przypadku gdy takiego wniosku się nie złoży - wysokość zasiłku będzie wynosić 100 proc. za okres podstawowego i dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz 60 proc. za okres urlopu rodzicielskiego.

W przypadku, gdy wniosek o dodatkowy urlop macierzyński złoży się w terminie późniejszym niż 14 dni od dnia porodu (a wniosek o urlop rodzicielski razem z tym wnioskiem lub nie później niż 14 dni przed zakończeniem dodatkowego urlopu macierzyńskiego), wysokość zasiłku wynosić będzie 100% za okres podstawowego i dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz 60% za okres urlopu rodzicielskiego.

Trener pracy

- czy pomoże w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych?

W Polsce osoby niepełnosprawne są systemowo wspierane w podejmowaniu zatrudnienia. Jednak przyjęte rozwiązania w niedostatecznym stopniu zapewniają indywidualne wsparcie osobom niepełnosprawnym, które ze względu na stan zdrowia i ograniczenia wynikające z niepełnosprawności, często nie są w stanie z takiej pomocy efektywnie skorzystać.



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
dziennikarz
a.garbecka@razemztoba.pl

mięsięcznik
**Razem
Tobą**
osób niepełnosprawnych



fot. freemages.com

Odpowiedzią na brak rozwiązań systemowych oraz niewystarczającą standaryzację usług w zakresie aktywizacji osób niepełnosprawnych ma być upowszechniany obecnie przez PFRON innowacyjny projekt „Trener pracy jako sposób na zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych”.

Problem niskiej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych jest znany każdemu, kto na co dzień w swojej pracy styka się z takimi osobami. Nie był on do tej pory w wystarczającym stopniu uwzględniony w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych, a istniejące narzędzia nie rozwiązywały go w pełni. W ramach projektu zakłada się rozwój oraz modyfikację dotychczas stosowanych instrumentów w celu zwiększenia ich adekwatności, skuteczności oraz efektywności. Z przeprowadzonych badań wynika, że do podstawowych wskaźników obrazujących trudną sytuację na rynku pracy osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym należą: współczynnik aktywności zawodowej, który w Polsce wynosi zaledwie 26,4 proc., oraz wskaźnik zatrudnienia 22,3 proc. (dla porównania współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik zatrudnienia w tym samym okresie dla osób spraw-

nych w wieku produkcyjnym wynoszą odpowiednio 76,7 proc. oraz 69,2 proc.).

Niestety zatrudnienie wspomagane, a więc i kwestia trenera pracy, nie jest w Polsce formą wsparcia uregulowaną ustawowo. Jest więc realizowane w bardzo zróżnicowanych formach i na bardzo różnych zasadach w stosunku do osób z wieloma rodzajami niepełnosprawności, w tym przede wszystkim w stosunku do osób z niepełnosprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi, ale także osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Nie zostały dotychczas opracowane standardy dotyczące funkcji trenerów pracy, ich kwalifikacji i obowiązków. W tym roku być może się to zmieni, bowiem założeniem projektu jest wprowadzenie wytycznych dotyczących świadczenia usług trenera pracy, do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W Sejmie trwają już prace legislacyjne, aby wprowadzić tę usługę do ustawy. Warto podkreślić, że jak zapowiedział Jarosław Duda - rządowy pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych -

funkcja trenera pracy, obok asystenta osoby niepełnosprawnej, ma być kluczową kwestią, którą zajmie się Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej jeszcze w tym roku.

Skuteczna praca Trenera Pracy wymaga współdziałania z wieloma specjalistami, którzy na różnych etapach procesu zatrudnienia wspomaganego mają do odegrania własną rolę. Obecnie w Polsce zatrudnienie wspomagane realizowane jest głównie przez organizacje pozarządowe. Każdy z podmiotów, wykorzystujący tę metodę w aktywizacji osób z niepełnosprawnością pozostających poza rynkiem pracy, prezentuje charakterystyczny, uwarunkowany indywidualnymi potrzebami oraz problematyką danej niepełnosprawności, nieco odmienny sposób wsparcia. Część podmiotów łączy w jednej osobie trenera pracy funkcje: doradcy zawodowego, trenera zawodu i terapeuty zajęciowego, pozostała część zaś promuje realizację działań w ramach interdyscyplinarnego zespołu specjalistów (w tym trener

5 etapów zatrudnienia wspomaganego:

Etap 1 - Zaangażowanie

Celem działań podejmowanych na tym etapie jest przygotowanie osoby do podjęcia świadomej decyzji w zakresie uczestnictwa w programie zatrudnienia wspomaganego. Kluczowe działania na tym etapie polegają na zapewnieniu osobie z niepełnosprawnością dostępną informacji we właściwy sposób oraz wsparciu jej w wykorzystaniu tych informacji, to czas na lepsze poznanie osoby niepełnosprawnej.

Etap 2 - Tworzenie profilu zawodowego

Działania na tym etapie mają na celu identyfikację umiejętności, kompetencji, mocnych i słabych strony osoby z niepełnosprawnością. Umożliwiają one stworzenie szczegółowego profilu zawodowego, który będzie wpływał na pozostałe etapy procesu. Istotą tego etapu jest włączenie osoby z niepełnosprawnością w proces planowania. Osoba jest zachęcana do podejmowania własnych wyborów co do kariery i bierze udział w tworzeniu własnej wizji zatrudnienia, zgodnego z jej zainteresowaniami i aspiracjami zawodowymi.

Etap 3 - Znajdowanie pracy

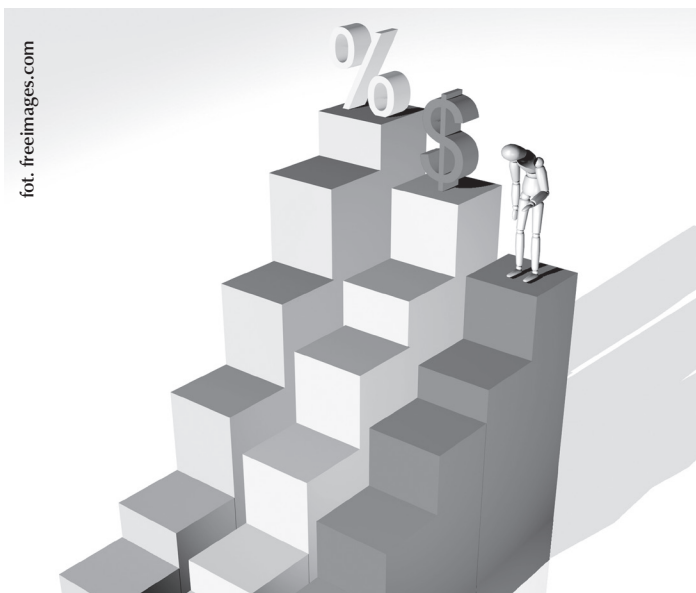
Działania podejmowane na tym etapie ukierunkowane są na poszukiwanie pracy z wykorzystaniem wszelkich dostępnych kanałów. Osoba z niepełnosprawnością aktywnie uczestniczy w tym procesie, w szczególności na etapie podejmowania decyzji. Ponadto istnieje konieczność bieżącego informowania osoby o postępach w szukaniu pracy. Na tym etapie wspiera się także klientów w tworzeniu dokumentów aplikacyjnych (CV, list motywacyjny) oraz możliwe jest odbywanie praktyk oraz staży przez klienta.

Etap 4 - Zaangażowanie pracodawcy

Na etapie zaangażowania prowadzone są rozmowy mające na celu zainteresowanie pracodawcy zatrudnieniem konkretnej osoby z niepełnosprawnością. Ponadto następuje zaprezentowanie pełnej oferty usług oferowanych pracodawcy w ramach zatrudnienia wspomaganego, w tym np. doradztwo personalne dla pracodawcy, doradztwo prawne; szkolenie środowiskowe, ustalenie warunków zatrudnienia pracownika z niepełnosprawnością.

Etap 5 - Wsparcie w miejscu pracy i poza nim

Forma i poziom wsparcia udzielanego osobie z niepełnosprawnością są uzależnione od jej potrzeb, posiadanych przez nią umiejętności oraz rodzaju zatrudnienia. W zatrudnieniu wspomaganym wsparcie osoby niepełnosprawnej jest sprawą kluczową, obecną na wszystkich etapach tego procesu. Profesjonalne wsparcie powinno stopniowo zanikać i ustępować miejsca pomocy ze strony współpracowników. Poziom udzielanego wsparcia i strategia jego wycofywania powinny być zaplanowane i omówione wspólnie z pracownikiem, pracodawcą oraz współpracownikami. Dzięki otrzymaniu odpowiedniego wsparcia w miejscu pracy i poza nim, osoba z niepełnosprawnością ma szansę nauczyć się wydajnie pracować, włączyć w zespół pracowniczy, dać własny wkład w kulturę miejsca pracy oraz rozwijać się zawodowo.



fot. freemages.com

pracy, doradca zawodowy, psycholog) z jasno określonymi zakresami kompetencji i obowiązków. W celu usystematyzowania usługi trenera pracy, w projekcie wypracowano 3 zestawy narzędzi:

- do rekrutacji pracy trenerów pracy (profil trenera pracy oraz wymagania kompetencyjne, opis stanowiska pracy trenera, rekomendowane warunki pracy trenera pracy, kryteria selekcji kandydatów na trenerów pracy oraz sposób pomiaru spełnienia kryteriów selekcji);

- do szkolenia trenerów pracy (standard szkolenia, program szkolenia);
- do monitorowania i zarządzania pracą trenera pracy (Elektroniczny System Monitorowania).

- Za nami etap przygotowawczy oraz etap testowania, który trwał 8 miesięcy;

teraz jesteśmy na etapie upowszechniania, informowania o projekcie wszystkich potencjalnie zainteresowanych.

Jako koordynator merytoryczny projektu,

mogę

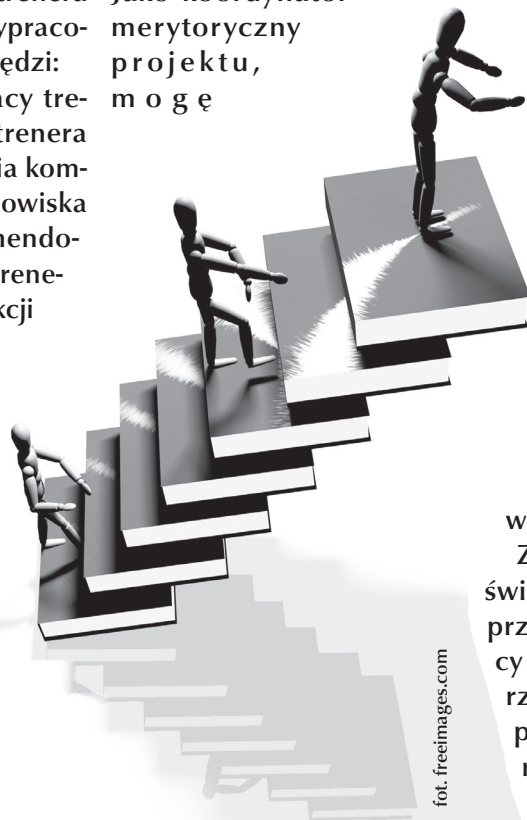


foto: freemages.com

z całą stanowczością stwierdzić, że narzędzia wypracowane w projekcie są bardzo skuteczne i efektywne. Pro-

jekt był dość szeroko konsultowany z organizacjami pozarządowymi, jednostkami samorządu, urzędami pracy. W projekcie wzięło udział 82 trenerów pracy, 5 mentorów oraz 490 osób niepełnosprawnych - podsumowuje Barbara Suszczyńska, kierownik referatu profilaktyki do spraw osób niepełnosprawnych w Urzędzie Miejskim w Białymstoku.

Z wytycznych dotyczących świadczenia usług przez trenera pracy będą mogli korzystać trenerzy pracy, mentorzy, organizacje pozarządowe, urzędy pracy, jednostki samorządu terytorialnego, a także pracodawcy z otwartego rynku

pracy.

- To, nad czym jeszcze pracujemy, to doprecyzowanie kogo powinna objąć usługa trenera pracy oraz możliwości jej finansowania - podkreśla Anna Bogusz-Koźbiał, kierownik projektu PFRON.

Projekt zrealizowano w partnerstwie z irlandzką organizacją KARE, która, jak podkreślają twórcy projektu, przyczyniła się do wielopłaszczyznowej dyskusji na temat roli trenera pracy w procesie zatrudnienia wspomaganego. Projekt promowany będzie m.in. poprzez artykuły sponsorowane oraz portale społecznościowe, takie jak Facebook czy Tweeter.

Więcej informacji

o projekcie, jak i samej koncepcji trenera pracy można znaleźć na stronie www.trenerpracy.eu oraz na stronie www.pfron.org.pl

Komentarz

Antoni Krawczuk

Jestem podopiecznym Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku. Mam 45 lat i jestem osobą niepełnosprawną intelektualnie, dodatkowo cierpiącą na dziecięce porażenie mózgowie. Zanim wzięłem udział w projekcie, dorabiałem zbierając makulaturę. Dzięki projektowi znalazłem zatrudnienie w MPO w Białymstoku, gdzie zajmuję się sortowaniem szkła. Początki nie były łatwe, musiałem się dużo nauczyć, bo praca jest bardzo odpowiedzialna, ale dopóki będzie zdrowie, będę pracował.

Tomasz Śliwowski

Projekt, w którym brał udział Antoni, nie był projektem zatrudnieniowym, lecz miał on na celu przetestowanie narzędzi projektowych. Mimo tego udało się znaleźć mu pracę w MPO w Białymstoku, poprzedzoną wcześniej próbkami pracy oraz praktykami. Umowa została podpisana na 3 lata. Z Antonim pracowałem prawie rok. Teraz moja rola ogranicza się jedynie do kontaktu z pracodawcą w celu rozeznania, czy wszystko jest w porządku. Choć w projekcie zostałem zatrudniony jako trener pracy, na tym polu nie miałem wcześniej doświadczenia, bowiem jestem absolwentem pedagogiki, a z osobami niepełnosprawnymi miałem do czynienia tylko podczas pracy wolontarystycznej. Co przekonało komisję, że wybrano mnie do tego projektu jako trenera pracy? Wydaje mi się, że moja osobowość. Jestem otwarty, komunikatywny, entuzjastyczny, zaangażowany w powierzone obowiązki. Moja przygoda z trenerem pracy nie zakończyła się wraz z projektem. W tej chwili mam kilku innych podopiecznych, ale wciąż utrzymuję kontakt z Antonim.

Jedno świadczenie rodzinne dla wszystkich

Wszyscy opiekunowie osób niepełnosprawnych rezygnujący z pracy otrzymają świadczenie pielęgnacyjne - zakłada projekt ustawy przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Obecnie świadczenie przysługuje jedynie opiekunom niepełnosprawnych dzieci.

Propozycje ministerstwa przedstawiła wiceminister Elżbieta Seredyn na spotkaniu z przedstawicielami środowisk osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. - Przygotowane przez nas rozwiązania są odpowiedzią na najważniejszy postulat opiekunów osób niepełnosprawnych - powiedziała wiceminister Seredyn.

Projekt ustawy zakłada, że świadczenie pielęgnacyjne otrzymają wszystkie osoby, które zrezygnują z pracy (lub jej nie podejmą) z powodu opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. Ich dochód na osobę w rodzinie nie będzie mógł jednak przekroczyć 1 tys. zł. Obecnie świadczenie pielęgnacyjne przysługuje wyłącznie

opiekunom niepełnosprawnych dzieci. Opiekunowie dorosłych otrzymują zasiłek dla opiekuna lub specjalny zasiłek opiekuńczy. - Opiekunowie pobierający dzisiaj świadczenia zachowają prawa nabyte. Każdy będzie mógł wybrać, czy woli otrzymać wsparcie na nowych, czy na dotychczas obowiązujących zasadach - tłumaczy wiceminister Seredyn.

Wysokość świadczenia będzie zależała od wieku osoby, którą zajmuje się opiekun. Opiekunowie osób, które nie ukończyły 18 lat (lub 25 lat, gdy się uczą) otrzymają na rękę 1200 zł (brutto 1638 zł) w 2015 r. oraz 1300 zł (brutto 1774 zł) od 2016 r. Po przekroczeniu tego wie-

ku świadczenie opiekuńcze wyniesie 800 zł (brutto 1092 zł). Dla porównania: zasiłek dla opiekuna i specjalny zasiłek opiekuńczy wynoszą obecnie 520 zł (brutto 710 zł).

Na tym nie koniec zmian. Projekt ustawy zakłada, że każdy z opiekunów osób niepełnosprawnych może otrzymać świadczenie, gdy zrezygnuje z pracy. Obecnie osoby opiekujące się osobami niepełnosprawnymi mogą otrzymać wyłącznie jedno świadczenie, nawet jeśli oboje zrezygnowali z pracy.

Świadczenie opiekuńcze będą mogli dostać także emeryci i renciści. Obecnie takiej możliwości nie mają. Będzie ono jednak wypłacane w wysokości różnicy między kwotą

świadczenia a kwotą pobieranej emerytury lub renty. Projekt ustawy realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

- Trybunał wytyczył ramy prawne, w jakich możemy się poruszać. Za kluczowe uznał stworzenie całościowego systemu wsparcia dla opiekunów osób niepełnosprawnych, uwzględniającego możliwości budżetu państwa i szanującego prawa nabyte osób już pobierających świadczenia. Nasza propozycja odpowiada na te wytyczne - powiedziała wiceminister Seredyn.

Projekt ustawy ministerstwo prześle wkrótce do konsultacji społecznych. Nowe zasady mają zacząć obowiązywać od 1 lipca 2015 r.

źródło: MPiPS

Dofinansowania do pensji. Nie wszyscy je pobierają

Ponad 1,3 tys. przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 25 osób nie pobiera dofinansowań do pensji pracowników niepełnosprawnych, mimo że ma do tego prawo. W firmach tych funkcjonuje łącznie prawie 68 tys. etatów, na które przysługują comiesięczne subsydia z PFRON-u.

Przedsiębiorcy, którzy zatrudniają co najmniej 25 pracowników i równocześnie spełniają obowiązek 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, składają do PFRON-u miesięczną informację o zatrudnieniu, kształceniu i innej działalności na rzecz osób z niepełnosprawnością. Dzięki tym sprawozdaniom wiemy, że takich firm jest 24431 (dane z września 2014 r.).

Wszystkie te przedsię-

biorstwa - dzięki osiągnięciu 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia - uprawnione są do otrzymywania comiesięcznych dofinansowań do pensji pracowników niepełnosprawnych. Jednak okazuje się, że firm, które rzeczywiście takie dofinansowania otrzymują, jest znacząco mniej - we wrześniu było ich 23099. Z danych wynika więc, że 1332 firm nie pobiera dofinansowań, mimo że ma do nich prawo. W przedsiębiorstwach tych funkcjonuje

łącznie 67687 etatów, które mogłyby być dofinansowane.

Przykładowo na pracownika z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności pracodawca z otwartego rynku pracy otrzymuje średnio 1040 zł miesięcznie, na pracownika ze stopniem umiarkowanym i schorzeniem specjalnym - 1486 zł. Zatrudniając osobę ze stopniem lekkim na otwartym rynku otrzymuje się średnio 420 zł (bez schorzenia specjalnego) i 980 zł (ze schorzeniem specjalnym).

Nie są to więc małe kwoty. Powodów, dla których część firm nie korzysta z dofinansowań, może być kilka. Część pracodawców przyznaje, że boi się dodatkowej biurokracji, a także kontroli ze strony PFRON-u. Inni z kolei wyznają zasadę samodzielności i samowystarczalności ekonomicznej i nie korzystają ze środków publicznych.

Oprac. Red.

Mniej barier - to większe szanse na zatrudnienie

Pomimo systematycznego wzrostu wskaźnika aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, jest on wciąż zbyt niski oraz mocno odbiega od średniej Unii Europejskiej.



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
dziennikarz
a.garbecka@razemztoba.pl

mięsięcznik
Razem Toba
osób niepełnosprawnych



Do zwiększenia integracji społecznej osób niepełnosprawnych konieczne jest zwiększenie owego wskaźnika - w tym zwłaszcza na otwartym rynku pracy - który mógłby znacząco wzrosnąć, gdyby pracodawcy chętniej przystosowywali stanowiska pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych. Temu służyć ma projekt systemowy „Ramowe wytyczne w zakresie projektowania obiektów, pomieszczeń oraz przystosowania stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych o specyficznych potrzebach”, który powstał z intencji PFRON w partnerstwie z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy - Państwowym Instytutem Badawczym.

1700 nowych miejsc pracy, 0 dostosowanych

Z badań przeprowadzonych przez PFRON wynika, że w 2013 r. stworzono około 1700 nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, w tym głównie dla osób z lekkim stopniem, natomiast nie dostosowano ani jednego stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych. Pomimo tego, że mówi o tym zarówno § 48 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, jak i art. 23a ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji za-

wodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, wciąż zbyt mało przedsiębiorców decyduje się na ten krok. Aż 69 proc. z nich za główną barierę uznało niedostosowaną infrastrukturę, co często wynika z niskiego stopnia wiedzy pracodawców w tym zakresie.

- W naszym społeczeństwie panuje przekonanie, że dostosowanie stanowisk pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych musi wiązać się ze znacznymi kosztami i ogromnymi zmianami w przedsiębiorstwie. My chcemy pokazać, że często niewiele wysiłku trzeba włożyć w wyposażenie miejsc pracy, tak by firma była przyjazna dla każdego bez względu na wiek, płeć czy poziom sprawności, np. montując niskie regały i półki, kupując stół do biura z regulowaną wysokością, różnicując kolorystycznie ciągi komunikacyjne czy likwidując progi - wyjaśnia Paweł Bartuzi z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu Badawczego. - Działania projektu „Ramowe wytyczne...” zostały oparte w dużej mierze na projektowaniu uniwersalnym, które ma pokazać m.in., że warto dostosowywać miejsca pracy na potrzeby osób niepełnosprawnych, bo w różnym zakresie będą też służyły innym osobom, a projektowanie stanowisk pracy zgodnie z zasadami ergonomii pozwala na zatrudnienie każdego bez względu na poziom niepełnosprawności. Niestety w Polsce wciąż tylko znikomy procent budynków użyteczności publicznej jest rzeczywiście dostępny dla osób niepełnosprawnych, dlatego przekonanie o konieczności zmiany w tym podejściu - zarówno w przepisach prawa, jak i w

praktyce - było jedną z przesłanek przy opracowywaniu ramowych wytycznych - dodaje Paweł Bartuzi.

Kompendium wiedzy z zakresu projektowania

W ramach projektu, oprócz szerokich działań promocyjnych, spotkań, seminariów, ekspertyz, opracowano również charakterystyki 200 zawodów, które zawierają: informacje ogólne o zawodzie, fizyczne i psychologiczne wymagania pracy, czynniki ograniczające możliwości wykonywania zawodu przez osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności oraz propozycje sposobów przystosowania stanowisk pracy w danym zawodzie. Powstały także dwie publikacje. Pierwsza - pt. „Projektowanie obiektów, pomieszczeń oraz przystosowanie stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych o specyficznych potrzebach - Ramowe wytyczne”, jak tłumaczy Paweł Bartuzi, stanowi kompendium wiedzy w zakresie zarówno zawartych w przepisach ogólnych wymagań dotyczących środowiska pracy w odniesieniu do wszystkich pracowników, jak i w zakresie opracowanych przez autorów dodatkowych wytycznych oraz zaleceń, dotyczących jego przystosowania do specyficznych potrzeb osoby niepełnosprawnej, a wynikających z ergonomicznej oceny. Ramowe wytyczne przeznaczone są dla pracodawców, pracowników służb bezpieczeństwa i higieny pracy, doradców zawodowych, pracowników inspekcji pracy, inspekcji sanitarnej, projektantów procesów pracy, lekarzy medycyny pracy, architektów oraz osób niepełnosprawnych. Warto podkreślić, że Polska jest jednym z krajów Unii Eu-

ropejskiej, które dotychczas nie opracowały, zgodnie z zaleceniami Rady Europy, standardów projektowania obiektów, które uwzględniałyby wszystkie potrzeby osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Zagadnienia przedstawione w ramowych wytycznych odnoszą się właśnie do tych kwestii, a konkretnie do osób z niepełnosprawnością: układu ruchu, wzroku (osoby niewidome i słabowidzące), słuchu (osoby głuche i słabosłyszące), psychiczną, wynikającą z chorób psychicznych oraz z zaburzeń ze spektrum autyzmu, intelektualną oraz inną (np. wynikającą z chorób układu krążenia, oddechowego, nerwowego, pokarmowego, moczowo-płciowego). Autorzy wzięli również pod uwagę potrzeby pracowników będących użytkownikami implantów medycznych (np. stymulatorów serca i defibrylatorów,

praktyk zostały opracowane na podstawie analiz rzeczywistych stanowisk pracy, prowadzonych w ramach ekspertyz oraz na podstawie przeglądu literatury i badań użyteczności urządzeń wspomagających pracę osób niepełnosprawnych, - do urządzeń takich należą m.in.: krzesło rehabilitacyjne, urządzenie umożliwiające bezprzewodowe sterowanie komputerem, klawiatura dla osób z jedną sprawną kończyną górną, urządzenie pozwalające na sterowanie oraz komunikację z komputerem za pomocą ruchów powiek lub głowy, klawiatura do pisania za pomocą ruchów głowy lub ust itp. W każdym z przedstawionych przykładów dobrych praktyk zawarto informację, jakiego rodzaju niepełnosprawności prezentowane rozwiązanie dotyczy w szczególności.

- Wszystkie opisy dobrych praktyk zawierają informa-

W publikacji „Ramowe wytyczne...” zostały uwzględnione następujące aspekty środowiska pracy:

- przystosowanie architektoniczne obiektów pomieszczeń pracy;
- oświetlenie i sygnalizacja wizualna;
- akustyka pomieszczeń i sygnalizacja dźwiękowa;
- pola i promieniowanie elektromagnetyczne;
- obciążenie fizyczne pracownika oraz przestrzenna organizacja stanowiska pracy;
- bezpieczeństwo użytkowania maszyn i urządzeń;
- mikroklimat;
- czynniki chemiczne;
- psychospołeczne warunki pracy.

implantowanych lub częściowo implantowanych pomp insulinowych czy implantów słuchowych).

Dobre praktyki wskażą dobry kierunek?

Druga publikacja - „Dobre praktyki” jest uzupełnieniem pierwszej. Przykłady dobrych

praktyk o problemie, którego dane rozwiązanie dotyczy, opis rozwiązania oraz efekty jego wdrożenia. Oczywiście zawsze należy pamiętać o dużym zróżnicowaniu możliwości wykonywania pracy przez poszczególne osoby niepełnosprawne. Z tego względu przy korzystaniu

z ramowych wytycznych wskazane jest podejście uwzględniające indywidualne potrzeby poszczególnych osób niepełnosprawnych wynikające z rodzaju i stopnia ich niepełnosprawności. Mamy nadzieję, że opracowany materiał przyczyni się

do wzrostu zainteresowania tych środowisk możliwościami zatrudnienia osób niepełnosprawnych i ułatwi prowadzenie w praktyce skutecznych działań w zakresie przystosowywania środowiska pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych - podsumowuje

Paweł Bartuzi.

We wszystkich sprawach związanych z projektem należy kontaktować się e-mailowo pod adresem: ramowe_wytyczne@pfron.org.pl. Publikacje odnośnie projektowania uniwersalnego można znaleźć także na stronach: Biura Peł-

nomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych - <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/dostepnosc-projektowanie-uniwer/> - oraz na stronie <http://ramowewytyczne.pl>.



Tutaj pizzy i taksówki nie zamówisz

11 lutego obchodzony był Europejski Dzień Numeru 112. Jest to jednolity numer alarmowy dla połączeń stacjonarnych i komórkowych, obowiązujący w całej Unii Europejskiej.

W województwie warmińsko-mazurskim wszystkie osoby, które potrzebują pomocy, dzwoniąc na numer alarmowy 112 obsługiwane są przez operatorów numerów alarmowych Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Olsztynie. W minionym roku odebrano 814 109 wywołań kierowanych na numer alarmowy 112.

Zgodnie z obowiązującą procedurą operator po wstępnym zebraniu wywiadu przekazuje rozmowę do odpowiedniej służby oraz, jeżeli jest taka potrzeba, informuje bezzwłocznie pozostałe służby, dzięki czemu wszystkie służby otrzymują informację o zdarzeniu w tym samym momencie. W przypadku, gdy zgłoszenie jest niezasadne bądź nie wymaga interwencji służb ratunkowych, operator poucza rozmówcę i kończy rozmowę w celu podjęcia dalszej gotowości do odbioru kolejnych zgłoszeń.

Spośród wszystkich wywołań na numer alarmowy 112 aż

83% to zgłoszenia niezasadne niewymagające interwencji służb ratunkowych.

Niestety najczęściej zgłoszeń generują „żartownisie” (osoby, które blokują linię alarmową jednocześnie zabierając szansę osobom naprawdę potrzebującym) oraz bawiące się telefonem dzieci.

Jednym ze stałych „klientów” był Pan, który potrafił wydzwaniać kilkaset razy dziennie na numer alarmowy, ponieważ tak jak sam stwierdził - nie ma z kim rozmawiać. Za każdym razem operator musi zachować czujność, nigdy nie może zlekceważyć zgłoszenia, ponieważ może się okazać, że „żartownisie” za 101 razem faktycznie będzie potrzebował pomocy.

Najwięcej zgłoszeń, które są przekazywane do dyżurnych służb trafia do Policji, szczególnie podczas złych warunków atmosferycznych oraz porannych i popołudniowych dojazdów do pracy - zgłaszane zdarzenia to

Zgłoszenia niezasadne powtarzają się i dotyczą m.in.:

- odblokowania telefonu komórkowego,
- prośby o podanie PIN-u,
- zamówienia pizzy,
- zamówienia taksówki,
- zbyt głośnego miauczenia kotów,
- zapytania - np. w jakim celu pojechała straż pożarna na sygnale;
- jaki jest czas oczekiwania na przejściu granicznym;
- gdzie kupić kartę postojową,
- przywiezienia papierosów, zrobienia zakupów.

kolizje, wypadki, a także awantury, skargi, donosy itp.

Z prowadzonych statystyk wynika, iż najczęściej zgłoszeń bezpodstawnych przypada na miesiące letnie. Wynika to również z faktu, że jest to okres wakacyjny. Wówczas ilość zgłoszeń wzrasta nawet o 20%. Oczywiście również w weekendy i dni przerwy pomiędzy świętami zauważalne jest zwiększenie liczby telefonów.

Jeśli chodzi o powiadamianie służb medycznych, tj. zespołów ratownictwa medycznego (ZRM), są one dysponowane z Centralnej Dyspozytorni

Medycznej (CDM). Dyspozytorzy medyczni po podjęciu zgłoszenia o stanie zagrożenia życia, natychmiast wysyłają najbliższy względem czasu dotarcia zespół ratunkowy - ambulans. Należy tutaj dodać, iż wszystkie karetki w województwie są wyposażone w nadajniki GPS, dzięki którym przemieszczanie się wszystkich 77 ambulansów jest widoczne na monitorze dyspozytora. W olsztyńskiej dyspozytorni medycznej zastosowano najnowsze rozwiązania techniczne wspierające pracę personelu dyspozytorskiego. Zainstalo-

wany zestaw urządzeń zapewnia wielotorową komunikację ZRM z dyspozytorami CDM. Na terenie całego obsługiwane obszaru, tj. województwa warmińsko-mazurskiego, uruchomiono jednolity system łączności radiowej, obsługiwany z poziomu jednej centralnej dyspozytorni.

Jednakże może się zdarzyć, że w danym rejonie nie będzie wolnej karetki (np. zespoły realizują już wezwania) - wówczas zgodnie z procedurą dysponowany jest kolejny najbliższy zespół ratunkowy, tym samym Dyspozytor Medyczny może poprosić o pomoc w zabezpieczeniu zdarzenia Jednostki Współpracujące z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego, tj. np. zastęp Państwowej Straży Pożarnej, który prowadzi działania ratownicze do czasu przybycia ZRM.

Dzięki ujednoczeniu systemu, czas oczekiwania na połączenie z operatorem numeru 112 skrócił się średnio do 10 sekund. W systemie rozproszonym czas ten wynosił 28 sekund.

Biorąc pod uwagę postęp, jakim była cyfryzacja systemu Powiadamiania Ratunkowego, centralizacja i dowodzenie informacją o zdarzeniu z jednego miejsca, pozostaje jeszcze jedno - edukacja społeczeństwa w zakresie odpowiedzialności oraz prawidłowego powiadamiania służb ratunkowych. Ważne jest, aby numer alarmowy traktować jako numer ratujący życie, zdrowie i mienie a nie jako bezpłatną infolinię, i miejsce żartów i zabaw.

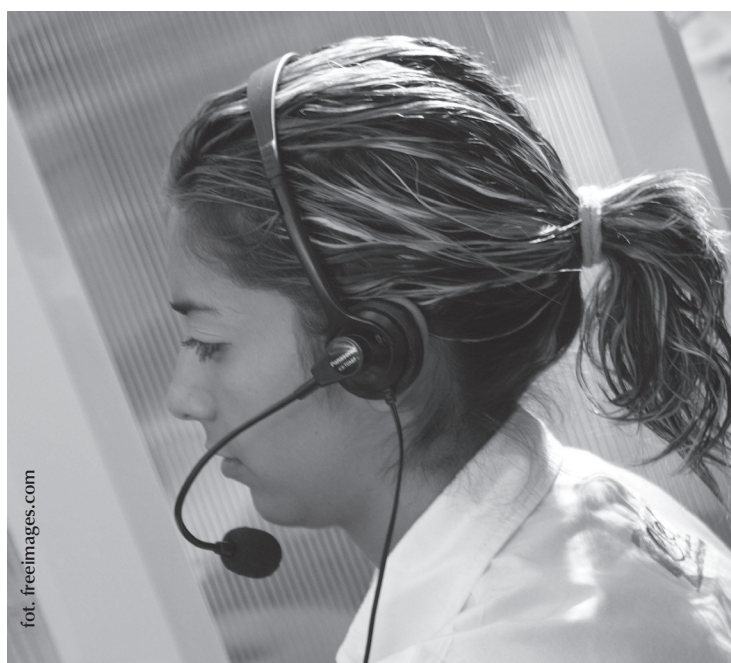
W Polsce działa 17 Centrów Powiadamiania Ratunkowego. Centra działają w każdym mieście wojewódzkim oraz dodatkowo w Radomiu. Podstawowym założeniem systemu jest jak najszybsze odebranie połączenia i powiadomienie

służb udzielających pomocy. System informatyczny działający w centrach pozwala na identyfikację numeru telefonu zgłaszającego, w tym także numerów zastrzeżonych. System dodatkowo wyświetla dane osoby, na którą telefon jest zarejestrowany oraz pokazuje na mapie aktualną lokalizację telefonu. Pomaga to nie tylko w udzieleniu pomocy w sytuacji, gdy ktoś nie potrafi podać dokładnej lokalizacji (np. dziecko lub w przypadku wypadku samochodowego poza terenem zabudowanym), ale również ułatwia identyfikowanie fałszywych zgłoszeń, gdy zgłaszający podaje nieprawdziwą lokalizację. Z danych zebranych przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji wynika, że w 2014 roku operatorzy numeru alarmowego 112 odebrali łącznie 21326746 zgłoszeń z czego 10340761 (48% wszystkich zgłoszeń) to były zgłoszenia fałszywe, złośliwe.

W 7386614 przypadkach (35% wszystkich) dzwoniący anulował połączenie przed przyjęciem zgłoszenia alarmowego przez operatora numerów alarmowych, tj. w ciągu kilku pierwszych sekund. To daje w sumie blisko 80% zgłoszeń nieuzasadnionych.

Wdrażanie numeru 112 rozpoczęło się w 1991 roku, a od 2008 roku jest to numer ratunkowy obowiązujący na terenie wszystkich krajów Unii Europejskiej. W sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia, osoby przebywające na terenie dowolnego kraju Unii mają możliwość połączenia się z operatorem bezpłatnego numeru 112 oraz uzyskania pomocy. Operatorzy numeru alarmowego muszą władać co najmniej jednym językiem obcym.

Edyta Wrotek



Jak dzwonić na „112”

Czyli co należy robić krok po kroku od momentu wybrania numeru 112:

- miejsce rozmowy powinno znajdować się w pobliżu miejsca zdarzenia i pozwalać na przeprowadzenie spokojnej rozmowy z operatorem (bez zakłóceń),
- jeśli to możliwe, połączenie z operatorem numeru „112” powinno być wykonane przez osobę znajdującą się bezpośrednio w miejscu zagrożenia lub inną osobę będącą świadkiem danego zdarzenia,
- po wybraniu numeru „112” należy czekać cierpliwie do momentu zgłoszenia się operatora, nie odkładać słuchawki do czasu, gdy połączenie nie zostanie podjęte (połączenie jest bezpłatne, więc nie generuje kosztów dla zgłaszającego zdarzenie),
- krótko opisać zdarzenie lub sytuację, której było się świadkiem w celu wezwania przez operatora właściwej służby, podać swoje imię i nazwisko,
- wskazać miejsce przebywania/adres, w którym miało miejsce zdarzenie lub sytuacja; jeśli to możliwe wskazać najszybszą drogę dojazdu do miejsca zdarzenia,
- udzielać dodatkowych informacji na zadawane przez operatora pytania,
- wykonywać polecenia/instrukcje przekazywane przez operatora,
- nie rozłączać się do czasu wyraźnego polecenia operatora z uwagi na konieczność przekazania najważniejszych informacji o zdarzeniu,
- jeśli sytuacja nagle się zmieni lub pogorszy, należy szybko o tym powiadomić operatora numeru „112”,
- należy starać się o chwilowe niekorzystanie z telefonu, z którego dokonywano zgłoszenia na wypadek, gdyby operator próbował skontaktować się ponownie w celu weryfikacji informacji lub udzielenia innych dodatkowych informacji.



Koperta, która może uratować życie

„Koperta życia” - to brzmi tajemniczo, a chodzi o zwykłą kopertę, w której umieszczona jest kartka z najważniejszymi informacjami o chorej lub starszej osobie. Ta kartka może uratować życie, gdy trzeba wezwać pogotowie ratunkowe, a w domu nie ma nikogo bliskiego.



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska
dziennikarz
t.bochenka@razemztoba.pl

miesięcznik
**Razem
Tobą**
osób niepełnosprawnych

O „kopercie życia” rozmawialiśmy z radną Rady Miejskiej w Elblągu - Haliną Sałatą, która od dawna zabiega o to, żeby takie koperty znalazły się w domach elbląskich seniorów i osób przewlekle chorych.

Co trzeba zrobić, żeby „koperta życia” zaczęła być powszechnie stosowana w Elblągu?

W zeszłym roku złożyłam taką interpelację, to była moja ostatnia interpelacja w tamtej, skróconej kadencji.

że MOPS nie jest w stanie ogarnąć wszystkich zainteresowanych osób. Myślę, że powinny się w to włączyć różne organizacje społeczne, jak Uniwersytet Trzeciego Wieku, Kluby Seniora. Wiem, że takie działania podjął już LAZARUS, co mnie bardzo ucieszyło, bo ich opiekunki chodzą do samotnych chorych osób. MOPS może pomóc w pewnym zakresie, poprzez pielęgniarce środowiskowe, opiekunki, pracowników so-

Skierowane to zostało do MOPS-u, ale zdaje sobie sprawę, cjalnych. Pierwszy krok - to informacja dla mieszkańców, żeby takie koperty przygotowywali i jednocześnie dla służby zdrowia, żeby tych kopert w mieszkaniach chorych szukali. Będą to plakaty zachęcające do przygotowania kopert i ulotki, zawierające opis, co w kopercie powinno się znajdować. Dobrze by było, żeby w akcji informacyjnej uczestniczyły wszystkie instytucje i organizacje, które mają do czynienia z osobami chorymi i starszymi. Zainteresowane osoby powinny przygotować koperty - może to być zwykła koperta z napisem „koperta życia”, do której będzie włożona kartka z informa-

cjami, o których mówiłam. Mam nawet taki gotowy wzór. Kopertę należy włożyć do lodówki, a na drzwiach lodówki umieścić znak „koperta życia”. Może to być specjalny znaczek przygotowany przez Miasto, albo zwykła, przyklejona kartka z dużym, wyraźnym napisem: „tu jest koperta życia”. Niektóre miasta takie znaczki przygotowały, np. w Kędzierzynie-Koźlu wyprodukowano ich 5 tysięcy.

Dlaczego do lodówki?

Odbyło się wiele dyskusji, gdzie należy takie koperty umieszczać. Wybór padł na lodówkę, która jest dzisiaj w każdym domu i łatwo ją



znaleźć. W lodówce zawsze znajdzie się miejsce przy ścianie na cienką kopertę. Na lodówce jest też dobrze widoczny znak informacyjny. Ratownik wchodząc do domu, wie, że w lodówce może znajdować się taka koperta, idzie do lodówki, widząc ten znaczek wyjmuje kopertę i ma potrzebne informacje.

Do koperty wkładamy tylko kartkę wypełnioną według wzoru, który Pani pokazywała?

Tak, nie wkładamy tam żadnych wyników i wypisów - ewentualnie wypis z ostatniego pobytu w szpitalu, jeżeli miał miejsce niedaw-

no. Kartę można wypełnić samemu, w razie trudności może w tym pomóc członek rodziny, opiekun lub osoba zaprzyjaźniona, pielęgniarka czy pracownik socjalny. Mogą w tym pomóc takie organizacje jak wasza, poprzez promocję i pomoc w przygotowaniu kopert. Można to zrobić już teraz.

Dziękuję za rozmowę, na pewno pomożemy, to znakomity pomysł.

Na następnej stronie zamieszczamy wzór karty informacyjnej którą należy wypełnić i umieścić w „Kopercie życia”.

Go to jest „koperta życia”?

„Koperta życia” to informacja, która jest bardzo pomocna w przypadku przyjazdu do osoby starszej, zwłaszcza samotnej, zespołu ratownictwa medycznego. Taka koperta nie jest wymyślona przeze mnie, to funkcjonuje już w kilku miastach w Polsce. Uważam, że jest to dobry pomysł, który zapewnia bezpieczeństwo osobom samotnym, starszym i jest pomocny dla zespołu ratowniczego, który przyjeżdża do chorego, patrzy na lodówkę, widzi na niej znaczek „koperta życia”, a w lodówce znajduje kopertę z następującymi informacjami: imię i nazwisko, data urodzenia, PESEL, numer kontaktowy do najbliższej rodziny lub zaprzyjaźnionych osób, przebyte i aktualne choroby, brane leki, uczulenia, jeśli osoba takie posiada - co jest bardzo ważne. Zespół ratownictwa medycznego mając taką informację, już wie, co tej osobie może dolegać i czego nie można zrobić, żeby jej stanu nie pogorszyć, a także kogo trzeba powiadomić. To jest bardzo dobre, pomocne rozwiązanie.

KARTA INFORMACYJNA

Dane znajdujące się na karcie informacyjnej służą jako wskazówki dla służb medycznych. WYPEŁNIĆ CZYTELNIE.

Imię:

Nazwisko:

PESEL:

W razie potrzeby powiadomić(imię, nazwisko, nr tel.):

.....

.....

.....



Wykaz chorób:

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

Przyjmowane stale leki(ich nazwy i dawki):

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

Uczulenia:

.....

.....

.....

.....

Inne ważne informacje:

.....

.....

.....

.....

Jeden rejestr dla wszystkich. Czy aby zadziała jak powinien?

Od marca br. funkcjonować zacznie System Rejestrów Państwowych, dzięki czemu wiele spraw urzędowych będzie można załatwić w dowolnym miejscu w kraju a nie miejscu zameldowania. Jak słyszymy od twórców systemu, dzięki niemu nie będziemy musieli tak często jak dotychczas udawać się do urzędu w celu załatwienia jakiejś sprawy - w niektórych wystarczy tylko dostęp do Internetu. Nie brakuje jednak głosów zupełnie odmiennych, przestrzegających przed paraliżem i w konsekwencji wydłużeniem wielu procedur.

Czym jest System Rejestrów Państwowych (SRP)?

W ramach SRP zintegrowane zostaną najważniejsze polskie rejestry. Dzięki zmianom będziemy mogli m.in. złożyć

wniosek o wydanie dowodu osobistego lub załatwić sprawę związaną z aktami stanu cywilnego (np. uzyskanie odpisu aktu urodzenia) w dowolnej gminie na terenie całego kraju. Ograniczona zostanie także konieczność osobistych wizyt w urzędzie - część spraw będzie można załatwić drogą elektroniczną.

Online m.in. złożymy wniosek o wydanie dowodu osobistego, a później sprawdzimy, czy dokument jest już gotowy do odbioru. Bez wychodzenia z domu złożymy również wniosek o wydanie odpisu aktu stanu cywilnego oraz wymeldujemy się. Dzięki integracji rejestrów nie będziemy musieli dostarczać do urzędu wielu dokumentów - wystarczy podać numer PESEL, aby urzędnik znalazł informacje w systemie.



Tyle dowiadujemy się ze strony twórców systemu. Zgoła inne zdanie mają pracownicy urzędów. Pojawiają się opinie, że start systemu będzie porównywalny, lub nawet gorszy, do tego, co widzieliśmy przy ostatnich wyborach. Wielu wręcz mówi, że nie życzy nikomu

załatwiania niektórych spraw po 1 marca.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zapewnia jednak, że wszystko odbędzie się zgodnie z planem, a część opinii to naturalne obawy przed czymś nowym - nieznanym dotąd w wielu środowiskach.

Oprac. RS

Komentarze

Wybraną opinie internauty publikujemy za samorządowym serwisem Polskiej Agencji Prasowej:

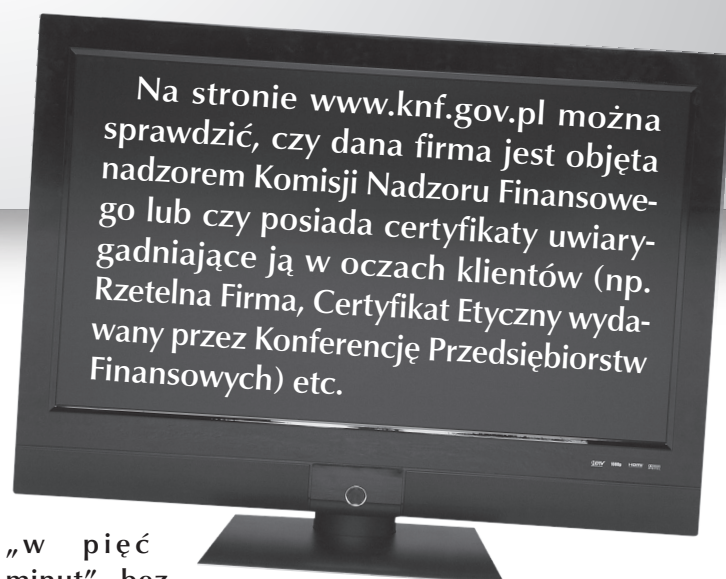
„[...] rejestracja urodzenia, która zajmuje dziś 15-20 min., ze względu na konieczność wprowadzenia do pustej bazy aktów małżeństwa lub (i) urodzenia rodziców przez inne USC, wydłuży się do 2-3 godzin (może raczej dni). Rejestracja zgonu identycznie. Odbiór odpisu lub zaświadczenia w dowolnym USC wymagać będzie złożenia wniosku (1 dzień urlopu) odczekania min. 7-10 dni (czas na wprowadzenie danych aktów do BUSC przez USC) i odbioru odpisu (2 dzień urlopu). Zaświadczenie potrzebne do ślubu w PL czy zagranicą podobnie - 2 dni urlopu i czas od 10 dni w górę (konieczność zmigrowania wszystkich aktów przyszłych małżonków)” - *pisze ada*.

„Powtarza się historia z ostatnich wyborów. Wtedy również użytkownicy końcowi zgłaszali błędy w aplikacji i co? Zapewniano wszystkich w środkach masowego przekazu że wszystko jest dobrze, a co z tego wyszło - wszyscy wiemy. W tym wypadku przysłowie „Mądry Polak po szkodzie” nie sprawdzi się. Pewnie i tym razem polecą głowy na niektórych stołkach (czytaj wygodnych fotelach)” - *przypuszcza marvit*.

„Ujadanie nadciągającej sfory i strzelające korki szampana nie są w stanie zagłuszyć nadciągającej burzy... Czy ktoś wreszcie otrzeźwieje w warszawce? Wydaliście miliard złotych! Miliard utopiony w BAGNIE! Konsekwencją wdrożenia tego gniota będzie chaos, niespójność rejestru, brak danych i paraliż samorządów ponieważ Źródło nie pozwala na uzyskanie danych i zestawień do zadań własnych!” - *alarmuje zgrysz*.

Czytajmy drobny druczek

UOKiK informuje, że połowa konsumentów powyżej 60 roku życia nie czyta umów. Dlaczego? Z powodu małej czcionki, zbyt dużej ilości stron i niezrozumiałego języka. Mimo tego warto zagłębiać się w szczegóły i czytać dokumenty przed podpisaniem. Zwłaszcza, gdy zawieramy umowę z instytucją finansową i konsekwencje mogą być dotkliwe dla naszego portfela.



„w pięć minut”, bez sprawdzania historii kredytobiorcy w BIK. Jak zweryfikować firmę, by nie dać się oszukać? Warto zajrzeć do Internetu i sprawdzić opinie innych klientów. Dobrze jest zweryfikować, czy instytucja jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych, ponieważ oznacza to, że regularnie publikuje swoje wyniki finansowe.

- Jesteśmy przykładem instytucji, do której media i klienci podchodzą z ostrożnością. Nie podlegamy nadzorowi KNF, choć od kilku lat upominamy się o niego. Czy z tego powodu klient powinien nas skreślić? Niekoniecznie, ponie-

waż należymy do Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych, jesteśmy spółką publiczną, notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych, a nasi klienci wypowiadają się o nas bardzo pozytywnie. Jesteśmy zdania, że każdą umowę i instytucję finansową trzeba zweryfikować, ale warto wziąć pod uwagę kilka czynników, a nie jeden - mówi Robert Majkowski, Prezes Funduszu Hipotecznego DOM, który w tym roku po raz kolejny otrzymał Certyfikat Etyczny KPF.

Weź wzór umowy do domu
Niektóre banki (np.mBank) zamieszczają wzory umów

Pobieżne przekartkowanie dokumentu nie gwarantuje zapoznania się treścią. Nie należy zatem podpisywać dokumentów, których się nie rozumie. Pośpiech jest złym doradcą, dlatego należy dokładnie zapoznać się ze wszystkimi akapitami umowy, jej załącznikami i odnośnikami. Warto zadać sobie trud i zweryfikować instytucję finansową, w której zaciąga się pożyczkę lub korzysta z innych produktów i usług finansowych.

Senior = Dłużnik

Krajowy Rejestr Długów podaje, że 11 proc. osób, które zaciągają kredyty ma powyżej 65 lat. Według danych z 2013 roku dług polskich seniorów wynosił w sumie 495 mln zł, a średnie zadłużenie przypadające na emeryta oscylowało wokół kwoty 5 tys. zł. W sumie w naszym kraju zadłużonych jest blisko 135 tys. osób starszych. Seniorzy pożyczają, bo brakuje im „do pierwszego” - to

jasne. Ale czy pożyczają mądrze? Niekoniecznie. W ubiegłym roku ruszyła kampania edukacyjna, organizowana m.in. przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, KNF i Ministerstwo Finansów, pt. „Zanim podpiszesz”. Można w niej usłyszeć o Pani Krystynie, która zaciągnęła pożyczkę oprocentowaną 24% w skali miesiąca, sądząc, że oprocentowanie liczone jest w skali roku. Jaka była różnica w odsetkach? Przy kredycie w wysokości 4 000 zł i oprocentowaniu 24% w skali roku odsetki wynosiły 2 062 zł. Ale przy oprocentowaniu miesięcznym wzrosły do 24 744 zł, znacznie przewyższając kwotę kredytu. Czy te informacje były zawarte w umowie kredytowej podpisanej przez Panią Krystynę? Niestety tak.

Zweryfikuj instytucję finansową

Na rynku pojawia się coraz więcej instytucji finansowych, które pożyczają gotówkę



kredytowych na stronie internetowej. Z kolei Provident i Santander Bank oferują tzw. „kredyty bez wychodzenia z domu”, czyli podpisywane w domu. Warto tutaj pamiętać, że od umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa można odstąpić w ciągu 10 dni (art. 2 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów), w formie pisemnej, bez podania przyczyny. Co ważne, przedsiębiorca nie może oczekiwać od nas „opłaty” za wycofanie się z umowy. Wszelkie niezrozumiałe kwestie dotyczące umowy warto też wyjaśnić z doradcą lub prawnikiem. Jest wiele miejsc, gdzie uzyskamy bezpłatną poradę prawną. W Warszawie można z niej skorzystać np. w Okręgowej Izbie Radców Prawnych przy pl. Konstytucji.

Osoby niewidome

Seniorzy to często osoby poruszające się na wózku inwalidzkim. Gdy chcą skorzy-

stać z usług banku czy innej instytucji finansowej, powinny telefonicznie ustalić, czy jest możliwość dopełnienia formalności w domu. Gdy takiej szansy nie ma, aby dostać się do banku, można skorzystać z usług firm transportujących osoby niepełnosprawne. W sytuacji, gdy osoba niepełnosprawna nie może pisać, wymaga się zazwyczaj obecności pełnomocnika. Jednak gdy go nie ma, za podpis uznany może być odcisk palca złożony w obecności pracownika banku. W przypadku osób głuchych, głuchoniemych lub niewidomych, często wymagana jest obecność notariusza, ewentualnie - osoby zaufanej, mającej pełnomocnictwo potwierdzone notarialnie.

Zwróć uwagę na RRSO

Bierzemy pożyczkę w wysokości 3 tys. zł. Pytanie, jaką kwotę przyjdzie nam realnie spłacić? O tym zdecyduje wysokość tzw. Rzeczywistej

Rocznej Stopy Oprocentowania (RRSO).

- Każda instytucja finansowa jest zobligowana do tego, by poinformować klienta, ile będzie wynosiła oraz jaka będzie rzeczywista kwota spłaty długu. W przypadku renty dożywotniej, czyli hipoteki odwrotnej w modelu sprzedażowym jest odwrotnie. To my jesteśmy zobligowani do regularnego wypłacania świadczeń pieniężnych seniorowi. Nie zmienia to faktu, że informacje dotyczące kwot muszą być jawne od samego początku, a ich szacunkowe wartości można znaleźć chociażby na naszej stronie internetowej - mówi Robert Majkowski, Prezes Funduszu Hipotecznego DOM. - Transparentność jest w tym przypadku niezmiernie ważna i należy ją egzekwować od instytucji finansowej - dodaje. Wracając do pożyczek gotówkowych, warto sprawdzić, czy dana instytucja ma kalkulator kredytowy na stronie internet-

towej, a później zweryfikować, czy kwota i oprocentowanie z kalkulatora są przeniesione do umowy.

Niewygodne zabezpieczenia

Instytucja finansowa, udzielając nam zobowiązania finansowego ponosi pewien stopień ryzyka. Dlatego należy zweryfikować, czy żąda od nas w zamian zabezpieczenia kredytu w formie hipoteki, weksla in blanco, poręczeń wekslowych osób trzecich, ubezpieczenia spłaty kredytu etc. Warto pamiętać, że nieterminowe spłaty pożyczki mogą skutkować utratą tego zabezpieczenia, którego wartość najczęściej przewyższa kwotę zadłużenia. Koniecznie sprawdzmy również, czy są jakieś dodatkowe opłaty zapisane w umowie, np. za rozpatrywanie wniosku, wydanie decyzji, wizytę przedstawiciela pożyczkodawcy w domu.

Marta Modzelewska

PFRON podzielił środki

Zarząd Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w dniu 12 lutego br. podjął uchwałę nr 23/2015 w sprawie podziału środków Funduszu na 2015 rok na realizację zadań określonych w ustawie o rehabilitacji.

Plan finansowy PFRON na 2015 r. przewiduje na realizację przelewów redystrybucyjnych środki (łącznie z kosztami obsługi) w wysokości 880 400 tys. zł, z tego:

- na realizację zadań na samorządy wojewódzkie - 146 341 tys. zł (bez kosztów obsługi);

- na realizację zadań na samorządy powiatowe - 712 585 tys. zł (bez kosztów obsługi).

PFRON

Większe mandaty



Dotkliwsze kary czekają tych, którzy zaparkują na miejscach wyznaczonych dla osób niepełnosprawnych oraz będą posługiwać się kartą parkingową nie mając do tego prawa. To jedne ze zmian, jakie zostały przekazane do uzgodnień przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW).

Każdy, kto nie będąc do tego uprawnionym zaparkuje na miejscu dla osób niepełnosprawnych - na tzw. „kopercie” - będzie musiał liczyć się z mandatem w wysokości 800 złotych. Za nieuprawnione posługiwanie się kartą parkingową z kolei przewidziano mandat w kwocie 300 złotych.

Projekt zakłada również kwotę maksymalną, jaka grozić może osobie poruszającej się po zmroku poza terenem zabudowanym bez obowiązkowych odblasków - kara nie będzie wyższa niż 100 złotych.

RS

Tańczyli przeciwko przemocy

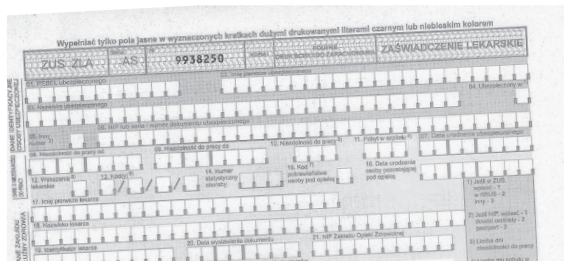


W walentynki kilkadziesiąt osób w Olsztynie, Elblągu, Barcianach, Mrągowie, Rucianem-Nidzie i Olecku wzięło udział w akcji pod hasłem „Nazywam się Miliard”. Poprzez taniec wyraziły one swój protest przeciwko przemocy wobec niepełnosprawnych kobiet - zjawisko to w naszym kraju wciąż jest tematem tabu.

Pomysł przywedrował do nas z USA, a z czasem do akcji przyłączyły się setki krajów, organizując pokazy tańca, w tym także Polska. Nieformalnym hymnem akcji na całym świecie stała się piosenka „Break the chain”, czyli „Przerwij ten łańcuch”. W tym roku do udziału w polskiej edycji zaproszono przede wszystkim kobiety niepełnosprawne, które są trzykrotnie bardziej narażone na przemoc niż kobiety pełnosprawne, nie tylko w domach, ale również w miejscach publicznych: na ulicy, w pracy, w domach opieki społecznej, w szpitalach, w szpitalach psychiatrycznych. Jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich, zjawisko przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami jest niedostrzegane, trudne do wykrycia oraz zbadane w niewielkim tylko obszarze. W życiu kobiet z niepełnosprawnościami przemoc jest nie tylko częstym zjawiskiem, lecz nierzadko bywa wręcz przyczyną ich niepełnosprawności. Blisko 80 proc. tych kobiet pada ofiarą przemocy psychicznej i fizycznej, często ze strony bliskich. Szacuje się, że w Polsce przemoc fizycznej i seksualnej doświadcza od 700 tysięcy do miliona pań, to niemal tyle, ile wynosi ludność całego województwa opolskiego, w tym dwieście pięćdziesiąt tysięcy to gwałty, czyli porównując łączna liczba mniejszości niemieckiej, białoruskiej, ukraińskiej i romskiej w Polsce razem wziętych. Akcja ma zmienić świadomość kobiet, aby mając wsparcie grupy, zdobyły siłę oraz odwagę i opowiedziały o swoim dramacie.

AG

Zwolnienia lekarskie po kontroli



Blisko 177 mln zł - na taką kwotę ZUS cofnął lub zmniejszył świadczenia chorobowe w 2014 r. w wyniku kontroli zwolnień lekarskich. To o 35 mln mniej niż w 2013 r.

Zgodnie z ustawowymi uprawnieniami ZUS prowadzi kontrole zarówno pod kątem prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy, jak i prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich.

Jednym z powodów ograniczenia wysokości wypłacanego świadczenia chorobowego jest opóźnienie w przekazaniu zwolnienia lekarskiego pracodawcy. Świadczenie w zmniejszonej kwocie wypłacane jest od ósmego dnia niezdolności do pracy do czasu dostarczenia zwolnienia. Kwota ograniczonych z tego tytułu w ubiegłym roku świadczeń wyniosła 6,5 mln zł.

Prawo przeprowadzania kontroli wykorzystania zwolnień lekarskich mają również pracodawcy zatrudniający powyżej 20 osób. **RS**

Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń

Jesteś osobą niepełnosprawną lub kimś z jej otoczenia? Masz w związku ze swoją sytuacją życiową bądź zawodową problemy prawne? A może doświadczasz kryzysu emocjonalnego lub zmagasz się z jeszcze innymi problemami natury psychologicznej? Skorzystaj z pomocy.

Ruszył projekt „Weź Oddech” adresowany do osób niepełnosprawnych i ich rodzin, mający na celu zwiększenie poziomu aktywności społecznej i obywatelskiej oraz zmniejszenie obszarów wykluczenia. W ramach projektu czynna jest infolinia pod numerem telefonu 500 322 632. Prawnik pracuje w czwartek od 10.15 do 16.15, natomiast psycholog służy swą radą we wtorek od 19.00 do 21.30 oraz w środę od 9.00 do 14.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Więcej informacji na: www.wezoddech.org
Red.

Nowe dowody bez adresu zameldowania

Od 1 marca 2015 r. będzie obowiązywał nowy wzór dowodu osobistego obsługiwany przez nowy System Rejestrów Państwowych. Nie znajdziemy na nim m.in. adresu zameldowania, rysopisu ani naszego podpisu.

Nowy dowód osobisty zawierać będzie dodatkowe zabezpieczenia, m.in. dwukrotnie powtórzone zdjęcie posiadacza, mikrodruki, tłoczenia i specjalne farby. Dzięki temu znacznie trudniej będzie go sfalszować. Na dowodzie znajdą się też informacje o polskim obywatelstwie.

Zniknie z kolei adres zameldowania. Dzięki temu, przy każdej zmianie meldunku nie trzeba będzie wymieniać dowodu. Nie będzie także informacji o kolorze oczu i wzroście ani skanu podpisu posiadacza. Zrezygnowano z wszelkich danych, które nie są niezbędne albo polegają na subiektywnej ocenie obywatela lub urzędnika.

Fotografia, która będzie wykorzystywana w dowodzie osobistym będzie taka sama jak ta, która obowiązuje w paszportach. Zdjęcie dołączone do wniosku powinno być wykonane nie wcześniej niż 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Wniosek o nowy dowód złożyć będzie można w dowolnej gminie. Dotychczas mogliśmy to zrobić tylko w urzędzie właściwym dla naszego miejsca zameldowania. Nasz nowy dokument odbierzemy w tym samym urzędzie, w którym złożyliśmy wniosek. Dotychczasowe dowody osobiste zachowają ważność do upływu terminów w nich określonych. Nie będzie konieczności wymiany dokumentów. **RS**



Dobre praktyki i fundusze unijne



W Nidzickim Zamku odbyła się konferencja poświęcona m.in. funduszom europejskim i możliwościom otrzymania wsparcia przez przedsiębiorców w nowym okresie programowania 2014 - 2020.

Tego dnia zaprezentowane zostały również ciekawe praktyki szkolenia pracowników w przedsiębiorstwach z dostępem do środków pomocowych, nowe formy aktywizacji osób bezrobotnych oraz nowe formy wsparcia pracowników wprowadzone nowelizacją ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Oprac. AG



Nowa koncepcja edukacji

Ministerstwo Edukacji Narodowej, dążąc do pełnego urzeczywistnienia postanowień ratyfikowanej przez Polskę w 2012 roku Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, w szczególności artykułu 24. dotyczącego edukacji, a także odpowiadając na potrzebę wprowadzenia zmian systemowych w tym obszarze, przygotowuje nową koncepcję edukacji uczniów niepełnosprawnych.



- System kształcenia w Polsce jest elastyczny i umożliwia kształcenie uczniów niepełnosprawnych wspólnie z pełnosprawnymi rówieśnikami w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych, integracyjnych i specjalnych, a także w placówkach - mówi minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska.

Jak zapewnia ministerstwo, w pracach nad nową koncepcją edukacji uczniów niepełnosprawnych wykorzystane

zostaną rekomendacje różnych podmiotów działających na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, a także dostępne wyniki badań w tym obszarze. Stąd też MEN (Ministerstwo Edukacji Narodowej) zaprasza wszystkich zainteresowanych - szczególnie rodziców, nauczycieli, dyrektorów, opiekunów, kuratorów oświaty, przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz szkół wyższych, do udziału w konsultacjach nad tym projektem.

Konsultacje publiczne prowadzone będą od lutego do kwietnia br. w formie badań społecznych, warsztatów i konferencji.

Konsultacje publiczne (których raport końcowy przedstawiony zostanie 15 maja br.) mają na celu poznanie potrzeb, opinii i pomysłów dotyczących efektywnej edukacji uczniów niepełnosprawnych.

Podczas tych konsultacji ministerstwo zaprasza do dyskusji nad trzema zagadnieniami, tj.:

- jakie powinny być warunki organizacji edukacji uczniów niepełnosprawnych;
- jak organizować system wspomagania szkół oraz doskonalenie zawodowe nauczycieli w zakresie edukacji uczniów niepełnosprawnych;
- jak efektywnie finansować edukację uczniów niepełnosprawnych.

Aby wziąć udział w konsultacjach, wystarczy od 20 lutego do 23 marca br. wypełnić ankietę na stronie ministerstwa (www.men.gov.pl) lub wziąć udział w warsztatach w Lublinie, Poznaniu lub Bydgoszczy. Swoją opinię na ten temat będzie można również przedstawić podczas badań fokusowych, które odbędą się w Kielcach, Koszalinie oraz w Olsztynie.

Oprac. RS

Więcej:

<http://www.men.gov.pl/images/Zaproszenie>

Protest w sprawie nakładek

6 lutego br. do Sejmu RP wpłynął projekt nowelizacji ustawy Kodeks Wyborczy. Jedną z proponowanych zmian to propozycja wykreślenia artykułu 40a, dającego osobom niewidomym, głuchoniewidomym, słabowidzącym, z dysfunkcją górnych kończyn oraz osobom starszym prawo do głosowania przy użyciu brajlowskich nakładek na karty do głosowania. Środowisko osób niepełnosprawnych zagrzmiąło i złożyło pismo w tej sprawie do posłów, senatorów oraz prezydenta RP. Pod petycją zaś podpisało się już ponad 200 osób.

- Proponowana zmiana spowoduje pozbawienie części praw wyborczych wielu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Stanie się tak, gdyż bez nakładek na karty do głosowania nie będą w stanie samodzielnie i tajnie oddać swojego głosu. Nowelizacja nie wprowadza w zastępstwie innej techniki tajnego i samodzielnego oddania głosu przez wyżej wymienione osoby. Nakładki są jedyną szansą na tajne oddanie głosu

przez wielu wyborców. To ograniczenie tajności może wypaczyć wybory, a bardzo wielu straci zaufanie do państwa jako gwaranta praw obywatelskich - argumentuje w piśmie Jacek Zadrozny, z Fundacji Vis Maior i dodaje, że „projekt przewiduje ogromne wydatki związane z powiadamianiem o wyborach wszystkich wyborców osobiście, jednocześnie pozbawia wyborców z niepełnosprawnościami i starszych możliwości

głosowania w sposób tajny, przez co te osoby otrzymują informację od najważniejszych organów w państwie, że są obywatelami drugiej kategorii. Wydaje się, że w gorączce powyborczych wątpliwości zabrakło czasu na spokojną dyskusję, wysłuchanie wszystkich zainteresowanych

i wyważenie wszystkich racji. Osoby z niepełnosprawnościami chętnie włączają się w taką dyskusję”.

Oprac. AG



Platforma nie dla wszystkich

Planujesz podróż pociągiem Pendolino? Chodzisz o kulach? Nie proś o wysunięcie specjalnej platformy umożliwiającej wejście do pociągu wózkowiczom, gdyż jej użycie nie przysługuje osobom poruszającym się o kulach. Ostatnimi czasy przekonała się o tym Janina Ochojska z Polskiej Akcji Humanitarnej.



Janina Ochojska chcąc dostać się z Krakowa do Warszawy postanowiła skorzystać z usług PKP Intercity. Jakież było jej zdziwienie, kiedy obsługa Pendolino oznajmiła jej, że wysunięcie specjalnej rampy dla wózkowiczów jej

nie przysługuje - gdyż porusza się o kulach. W tym wypadku może liczyć jedynie na pomoc obsługi przy wejściu do pociągu.

Zdziwienie pani Ochojskiej było tym większe, gdyż nie jechała tym pociągiem pierwszy

raz i do tej pory nie spotkała się z podobnym problemem.

Na całą sytuację opisaną w mediach społecznościowych zareagowało PKP Intercity, które wystosowało przeprosiny, lecz jednocześnie poinformowało, że „platforma dla

osób z niepełnosprawnością nie posiada barier, których mogłaby się chwycić osoba stojąca, dlatego w przypadku, gdy pasażer porusza się o kulach, gwarantujemy pomoc obsługi pociągu”.

RS

Tu stacja Ostróda

- zapraszamy do Baru Semafor



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska
dziennikarz
t.bochenska@razemztoba.pl



Podróżnych wysiadających na stacji Ostróda może mile zaskoczyć widok pięknie odrestaurowanego dworca, nieczęsty w ostatnich latach na kolei. Nad drzwiami szylt: Bar Semafor. Wygląda zwyczajnie, ale jest wyjątkowy: obsługa baru to pracownicy Zakładu Aktywności Zawodowej. Serwują zupełny dzień i drugie danie - cały obiad w cenie 10 zł. Jest też kawa, herbata i deser. Tłoku jeszcze tu nie ma, ale bar ma już swoich stałych klientów, którzy chwalą tutejszą kuchnię.

Od przedszkola do seniora

Ostródzkie Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym objęło opieką niepełnosprawnych mieszkańców miasta od przedszkola po późną starość. Prowadzi przedszkole, Ośrodek Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, warsztat terapii zajęciowej, Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ) i Środowiskowy Dom Samopomocy. Najnowszym osiągnięciem stowarzyszenia jest Zakład Aktywności Zawodowej, który rozpoczął działalność w grudniu 2014r. Zatrudnia 25 osób z różnymi niepełnosprawnościami: intelektualną, ruchową, osoby głuche. Ma 4 działy: gastronomiczny, sprzątająco-porządkowy, wytwórczy i niszczenia dokumentów. Dział

gastronomiczny to właśnie Bar Semafor. Niewielki i przytulny (6 czteroosobowych stolików i barek), ma już swoich stałych klientów. Zaplecze kuchenne jest przestronne, wyposażone w nowoczesny sprzęt. Ekipa sprzątająca na razie szlifuje swoje umiejętności sprzątając pomieszczenia placówek PSOOU, ale przygotowuje się do wejścia na otwarty rynek. W dziale niszczenia dokumentów oraz pendrive-ów, płyt CD, DVD itp., wielką jak szafa niszczarkę obsługuje dwóch pracowników niesłyszących. Po załatwieniu ostatnich formalności mają szansę na stałe zlecenia z miejskich instytucji. W dziale wytwórczym stoją na półkach gotowe firmowe pudełka z unikalną rozpałką, którą można kupić w sklepie internetowym, a niedługo także w barze. Produkcja rozpałek wymaga prostych czynności, które mogą wykonywać osoby ze znaczną niepełnosprawnością.

Budynek dworca należy do Miasta. Burmistrz użyczy bezpłatnie część pomieszczeń na działalność ZAZ, wyasygnował też nieco grosza na ich adaptację. Większą część kosztów poniosło stowarzyszenie z własnych środków.

Do ZAZ-u przez wtz

Rekrutacja pracowników ZAZ odbywała się różnymi

drogami. 10 osób zostało tu skierowanych z warsztatu terapii zajęciowej i one są najlepiej przygotowane do pracy, także pod względem społecznym. Wtz prowadzony przez PSOOU w Ostródzie, od 2007 roku, zgodnie z założeniami ustawy o rehabilitacji i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, wdraża program aktywizacji zawodowej, z bardzo dobrymi rezultatami.

Uczestnik, który przychodzi do warsztatu, ma czas na aklimatyzację, jednocześnie daje się poznać pracownikom placówki. Gdy już ułożą się wzajemne relacje, doradca zawodowy razem z psychologiem określają jego preferencje zawodowe, następnie budują dla niego indywidualny plan działania. Na początku jest to praca wewnątrz warsztatu, co pozwala zobaczyć, jak ta osoba funkcjonuje w grupie i samodzielnie, jakie czynności może wykonywać. W tym czasie uczy się także nawyków potrzebnych w pracy. Na przykład tego, że nie można pogryzać kanapki w czasie zajęć, ale jest na to przerwa w konkretnej godzinie, w czasie której zjada się śniadanie i wraca do pracy. Jest też lista obecności, wnioski urlopowe, itp. Po czym, jeśli uczestnik dobrze funkcjonuje i posiada wszystkie takie cechy, które pozwalają na wejście do firmy, jest

kierowany na praktykę, gdzie w miarę potrzeby towarzyszy mu psycholog bądź doradca zawodowy. W Ostródzie jest 15 firm, które przyjmują uczestników warsztatu na praktyki. - Znalazienie tych firm trochę czasu nam zajęło - opowiada pani kierownik wtz. - Musieliśmy też z rodzicami pracować, bo bali się, że osoba rentę straci, poza tym, jak te dzieci dotąd siedziały w domu, to jak tu do pracy je wysłać. Udało mi się nawiązać z rodzicami współpracę, ale kosztowało mnie to dużo wysiłku. Zapraszaliśmy ich na spotkania, utworzyliśmy grupę wsparcia dla rodziców, nakręciliśmy film, gdzie pracodawcy wypowiadają się pozytywnie o naszych praktykantach. Rezultat jest taki, że teraz nasi rodzice dopytują się, kiedy ich dzieci pójdą do pracy. W praktykach zawodowych uczestniczy już 55 podopiecznych, część wychowanków trafiło na otwarty rynek pracy.

Do pełnej samodzielności brakuje tylko mieszkań chronionych, gdzie osoby niepełnosprawne mogłyby prowadzić własne gospodarstwo domowe z niezbędnym wsparciem opiekunów. To bardzo trudne zadanie, jednak Koło PSOOU w Ostródzie, znając życzliwość władz samorządowych wierzy, że takie mieszkania też powstaną.

Przesilenie wiosenne bez przemęczenia



Kiedy tuż po zimie pacjenci w aptece zaczynają narzekać na zmęczenie, osłabienie, senność i brak energii - wiadomo, że właśnie nadeszło...

Przesilenie wiosenne, medycznie również nazywane zespołem wiosennego zmęczenia, dotyczy wielu z nas. Przychodzi z nienacką i może trwać nawet do kilku tygodni, ale na szczęście nie jest groźne. W zasadzie jest to sygnał, który wysyła nasz organizm, że sobie z czymś nie radzi, czegoś prawdopodobnie mu brakuje.

Samopoczucie do poprawki

Klasyczne objawy to senność, zmęczenie, brak chęci do jakiegokolwiek aktywności, jak również wypadanie włosów, łamliwość paznokci, szara, pozbawiona kolorytu skóra oraz drażliwość, apatia czy pogorszenie nastroju. Jak widać, objawy te dotyczą nie tylko wielu obszarów naszego ciała, cierpi również dusza.

Dlaczego tak się dzieje? Prawdopodobnie jest to efekt „spóźnienia” naszego biologicznego zegara, który niestety nie nadąża za zmianą pór roku oraz zwiększeniem natężenia promieniowania słonecznego. Zmian jest sporo, ponieważ w tym czasie przestawia się nasza gospodarka hormonalna, przyspiesza metabolizm.

Za wystąpienie objawów

zmęczenia wiosennego podejrzewa się również niedobory witamin oraz składników mineralnych, które wynikają z mało zróżnicowanej, zimowej diety, ubogiej w warzywa i owoce. Najczęściej dochodzi do niedoborów: potasu, magnezu, cynku, żelaza oraz witamin z grupy B, witaminy C oraz witaminy D.

Ta ostatnia jest niezwykle dla nas ważna, gdyż organizm sam ją wytwarza pod wpływem promieniowania słonecznego, którego zimą niestety jest zbyt mało. Jeżeli zimą nie suplementujemy wystarczająco tej witaminy, już na wiosnę możemy dotkliwie odczuć skutki jej niedoboru. Profilaktyczna dzienna dawka witaminy D3 dla dorosłej osoby to 500-1000 j.m. Niektórzy potrzebują dużo

wyższych dawek, jednak przyjmowanie takich może zlecić tylko lekarz.

Jeżeli decydujemy się na suplementację witamin bądź składników mineralnych - pamiętajmy, aby wybierać je selektywnie, czyli tylko takie, które są nam faktycznie potrzebne. Lepiej również ponieść większy koszt i wybrać produkty o wysokiej przyswajalności.

Dla osób intensywnie odczuwających spadek energii polecane są również standaryzowane ekstrakty z żeń-szenia, który od lat znany jest ze swoich doskonałych właściwości wzmacniających i energizujących.

Ruszaj po formę!

Z pomocą może nam przyjść również sama natura i warto

z tej pomocy skorzystać. Wiosną pojawiają się już nowalijki, które mogą nam dać spory zastrzyk energii. Kolorowe sałatki, kiełki, surówki, świeże soki - wszystko to pozytywnie wpływa na nasze samopoczucie, wygląd i zdrowie.

Oprócz diety warto w tym czasie poprawić swoją kondycję fizyczną. Najwięcej pożytku dla zdrowia przyniesie nam ruch na świeżym powietrzu. Możliwości jest bardzo dużo: jogging, nordic-walking, rower, rolki czy po prostu spacer. Dostleniony organizm odwdzięczy się nam zwiększoną wydajnością, odpornością na infekcje oraz stres. Umiarkowany wysiłek fizyczny pozytywnie wpłynie również na nasz nastrój - nie od dziś przecież wiadomo, że w zdrowym ciele - zdro-

wy duch.

Skóra pełna blasku

Zdrowe ciało to również zdrowa i zadbana skóra, o którą warto się zatroszczyć. Niestety, po zimie jest ona bardzo często zmęczona, przesuszona, odwodniona i pozbawiona blasku. Aby odzyskała swój zdrowy i świeży wygląd, warto sięgnąć po mocno odżywcze oraz nawadniające preparaty zawierające witaminy (szczególnie witaminę C) oraz kwas hialuronowy. Naszej skórze

pomogą z pewnością różnego rodzaju pilingi, maseczki, a pod krem dobrze jest nałożyć silniejszy preparat w postaci serum. Istnieje na rynku wiele atrakcyjnych produktów, jednak najlepiej wybierać takie, które są przebadane i bezpieczne. Zregenerowana skóra z pewnością podziękuje nam zdrowym, ładnym wyglądem oraz będzie doskonale przygotowana do sezonu letniego.

Równie starannie jak o ciało, zadbajmy o naszą kondycję psychiczną. W okresie tak in-

tensywnych zmian potrzebujemy sporo relaksu i wypoczynku oraz właściwej ilości snu.

Gdy przemęczenie nie mija...

Nie bagatelizujmy przedłużających się objawów - można w ten sposób przeoczyć coś naprawdę poważnego. Dlatego warto w tym czasie wykonać kilka podstawowych badań, m.in. morfologię krwi, poziomu żelaza, hormonów tarczycy, witaminy D, enzymów wątrobowych oraz jonogram. W takiej sytuacji konieczna

będzie wizyta u lekarza, który przeprowadzi szczegółową diagnostykę i pomoże ustalić przyczynę zmęczenia.

Na szczęście w większości przypadków, jeżeli zastosujemy się do wszystkich powyższych zaleceń i właściwie zatroszczymy się o siebie - objawy ustąpią, a my wzmocnieni i pełni wigoru będziemy mogli cieszyć się rozkwitającą wiosną.

Katarzyna Kamińska

Pneumokoki - groźne dla dzieci, babć i dziadków

Goraz częściej groźne pneumokoki atakują nasze dzieci, a te z kolei zarażają swoich dziadków i babcie. Zakażeniu ulegają osoby o słabym układzie odpornościowym - niedojrzałym lub postarzałym. Jedyną skuteczną bronią są szczepionki.



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska
dziennikarz
t.bochenka@razemztoba.pl



Głównymi nosicielami pneumokoków są dzieci, więc jeśli się przez zastosowanie szczepionki wyeliminuje najbardziej agresywne szczepy, to obserwuje się korzystne oddziaływanie na

mających bezpośredni kontakt z dziećmi dorosłych. Mniej chorują także nieszczepione osoby w szczególnie podatnym na to wieku - powyżej 65 roku życia. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca wprowadzenie szczepionki przeciwko pneumokokom jako działanie priorytetowe. Pan minister, niestety, nie wpisał tego na obowiązkową listę szczepień. Działanie to może podjąć samorząd, bo dotyczy ochrony zdrowia - a to jest jedno z zadań jednostek samorządu terytorialnego. NFZ finansuje tylko wybiórczo wytypowane do szczepienia dzieci z grupy ryzyka, a szczepionki te są drogie i wielu rodzin po prostu na nie nie stać. Nie wystarczy jedno szczepienie. Przyjęto założenie, że pierwsza szczepionka podawana jest w przedziale wiekowym od 0 do 2 lat i u nas był już opracowany taki program szczepień: dzieci od 0 do 1 roku życia - 3 dawki (w Elblągu to około 700 dzieci), od 1 do 2 lat - 2 dawki (też około 700 dzieci), tj. razem 3500 dawek. Łączny koszt wynosi 1 mln 15 tys. zł. To dużo, ale są ogromne korzyści: spadek zachorowalności dzieci o około

W Elblągu o profilaktykę przeciw pneumokokom walczy radna Halina Sałata, przez wiele lat związana zawodowo ze służbą zdrowia. W obecnej kadencji wspiera ją radna Teresa Wanda Król - lekarz pediatra.

Czy profilaktyka przeciw pneumokokom jest bardzo ważna?

Halina Sałata: o potrzebie profilaktyki przeciw pneumokokom mówiłam od chwili, kiedy zostałam radną. Ale to jest bardzo poważny temat, a przede wszystkim kosztowny. Chodzi o szczepionki. W Elblągu nikt się nie podjął prowadzenia statystyki dotyczącej zakażenia pneumokokami, ale są opinie lekarzy pediatrów, że powinno się szczepić. Bo pneumokoki dotyczą głównie dzieci, a od dzieci zarażają się osoby dorosłe - dziadkowie, babcie, ciocie i inne osoby starsze. Mam taki artykuł o wynikach badań w Kielcach: tam szczepienia na pneumokoki doprowadziły do tego, że zapalenia płuc u dzieci zmalały o 50% i w podobny sposób zmniejszyła się zachorowalność osób starszych, powyżej 65 roku, głównie dziadków tych dzieci.

Pneumokoki to bakterie, które są jedną z najczęstszych przyczyn poważnych zakażeń bakteryjnych u dzieci. Najczęściej wywołują zapalenia górnych dróg oddechowych (ostre zapalenie ucha środkowego, zapalenie zatok przynosowych), ale mogą też powodować znacznie cięższe zakażenia, zagrażające życiu: sepsę, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, zapalenie płuc, zapalenie stawów i inne. Zakażenia te mogą prowadzić do kalectwa, a nawet śmierci. Dzieci, rzadziej dorośli, mogą też być nosicielami pneumokoków: nie chorują, ale zarażają. W określonych warunkach sami mogą zachorować. Nosicielami stają się często dzieci uczęszczające do żłobków i przedszkoli. Na poważne choroby wywołane przez pneumokoki chorują najczęściej dzieci do 5. roku życia, ale najwięcej powikłań i ciężkich zakażeń inwazyjnych występuje w pierwszych dwóch latach życia. Nie ma danych o liczbie zachorowań, niektóre źródła mówią o około 5000 rocznie, w tym 130-320 przypadkach ciężkich. Szczególnie narażone są wcześniaki oraz dzieci i dorośli chorzy na ciężkie choroby przewlekłe (grupy ryzyka).

40-50%, zmniejszone wydatki na antybiotykoterapię oraz hospitalizację z powodu poważnych powikłań, spadek zachorowalności ludzi starszych - rodziców, dziadków. Szczepionka chroni przed najcięższymi postaciami tej choroby: zakażeniami krwiopochodnymi, zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych, posocznicą, zapaleniem płuc. Następną korzyść to zjawisko odporności środowiskowej.

Teresa Król: najważniejsze, że są już przymiarki, jak to najłatwiej zrobić. Szczepionkę przeciw pneumokokom można podawać skojarzoną z innymi szczepionkami obowiązkowymi. Dziecko w drugim miesią-

cu życia dostaje jedną dawkę, po 6 tygodniach drugą, po następnych 6 tygodniach trzecią. A czwarta jest przypominająca. I to jest o tyle łatwiejsze, że nie trzeba dodatkowo dziecka stresować. Na koszt państwa szczepi się dzieci z grupy ryzyka, niestety inne dzieci muszą być szczepione prywatnie. Dlaczego szczepi się małe dzieci? Bo one mają niewykształcony układ odpornościowy i łatwiej ulegają zakażeniu. Następną sprawą: przedtem leczyliśmy te pneumokoki penicyliną, ale z czasem powstały zmutowane szczepy, odporne na penicylinę i teraz na te mutanty nie mamy lekarstwa.

Czy można znaleźć na to środki z innych, pozamiejskich źródeł?

Halina Sałata: Trzeba wrócić do tego tematu, dr Wandzia będzie mnie tu wspierać. Może będą na ten cel jakieś fundusze unijne. Proponowałam też, żeby większa liczba samorządów włączyła się do tej akcji i wtedy może byłoby łatwiej pozyskać jakieś środki.

Radna Małgorzata Adamowicz (PO) składała kilkakrotnie wniosek, żeby Elbląg przystąpił do Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich. Może w ramach działalności tego stowarzyszenia udałoby się pozyskać środki na profilaktykę

przeciw pneumokokom?

Halina Sałata: Myślę, że ona ma rację. Uważam, że powinno się przeanalizować nasze członkostwo w wielu związkach i stowarzyszeniach, wyjść z niektórych, które nam nic nie dają i wstąpić do Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich. Jak najbardziej popieram w tej sprawie radną Adamowicz.

Jako babcia jestem bardzo zainteresowana podjęciem profilaktyki przeciw tym groźnym bakteriom. Mam nadzieję, że uda się Paniom radnym przekonać władze miasta, że jest to konieczne. Dziękuję za rozmowę.



Rumianek jest często nazywany rumiankiem lekarskim. Nie jest to przypadkowe określenie, bowiem znany jest on z niezwykle dużej ilości właściwości leczniczych. Działa rozluźniająco na system nerwowy i pokarmowy. Korzystnie wpływa na mięśnie całego organizmu, umożliwiając ich rozluźnienie. Szczególnie polecany jest osobom cierpiącym na zaburzenia układu pokarmowego, u których picie herbatki rumiankowej łagodzi napięcia jamy brzusznej. Rumianek stosowany jest również do łagodzenia kolki u niemowląt, bowiem neutralizuje gazy i uśmierza ból brzucha. Z uwagi

na działanie regulujące pracę jelit, rumianek wykorzystywany jest w leczeniu zarówno biegunek, jak i zaparć. Łagodzi również wszelkie dolegliwości układu trawiennego, takie jak bóle brzucha pochodzenia nerwowego, w związku z dużym napięciem i stresem. Olejek rumiankowy wykorzystywany jest profilaktycznie w zapobieganiu wrzodom żołądka oraz gojeniu już istniejących. Leczy się nim również żylaki na nogach, różnego rodzaju rany, owrzodzenia i oparzenia. Inhalacje z wykorzystaniem rumianku łagodzą astmę, gorączkę sienną, katar i zapalenie zatok. Rumianek w postaci kremu rumiankowego jest stosowany w łagodzeniu bólu sutków, w infekcjach dróg płciowych, natomiast nasadówki rumiankowe łagodzą hemoroidy i stany zapalne pęcherza moczowego. Jako ogólny środek przeciwbólowy, rumianek może być stosowany na bóle głowy, migreny, bóle zęba, bóle ucha, bóle mięśni podczas grypy, nerwobóle i bóle reumatyczne.



Prawa konsumenta jednolite w całej Europie



Napisz do autora:
Piotr Puchalski
prawnik
prawnik@razemztoba.pl



ślusznego
z a k u p u
mamy aż
dwa tygo-
dnie. Do-
tyczy to

25 grudnia 2014 r. weszła w życie nowelizacja ustawy regulującej prawa konsumenta. Nowela jest następstwem dyrektywy Komisji Europejskiej, która nałożyła na Państwa Członkowskie obowiązek przeprowadzenia zmian. Skutkiem dyrektywy jest natomiast utworzenie jednolitego systemu prawnego w tym zakresie na terenie całej Unii Europejskiej. Od 25 grudnia ubiegłego roku zarówno konsument, jak i przedsiębiorca, którzy dzięki rozwojowi Internetu mogą znajdować się w różnych krajach UE, nie muszą się zastanawiać nad rozwiązaniami prawnym, którym w konkretnym wypadku podlegają. Zasady zwrotu towaru czy gwarancji mają być identyczne w Polsce, Grecji czy Hiszpanii.

Istotną kwestią jest fakt, że przepisy chroniące konsumentów stosuje się wyłącznie, gdy zawarte są między konsumentem (osobą fizyczną) a przedsiębiorcą (firmą). Nie można zatem stosować prawa odstąpienia od umowy, gdy zawarliśmy ją z osobą nie prowadzącą działalności gospodarczej czy nie reprezentująca przedsiębiorstwa.

Termin na odstąpienie od umowy bez podania przyczyny

Najważniejszą zmianą, z punktu widzenia kupującego, jest wydłużenie terminu odstąpienia od umowy bez podawania przyczyny. Do czasu nowelizacji termin ten wynosił 10 dni. Obecnie na zastanowienie się nad tym, czy dokonaliśmy

oczywiście wyłącznie sytuacji, gdy zakupu dokonaliśmy poza siedzibą przedsiębiorcy lub za pomocą środków komunikowania się na odległość. W praktyce odnosi się to do umów zawieranych np. w domu z akwizytorem (kredyty tzw. „chwilówki”, ubezpieczenia, umowy z zakładami energetycznymi i telekomunikacyjnymi) oraz tych zawieranych przez telefon czy Internet (telezakupy, wygrane aukcje internetowe).

Dodatkowo ustawa nakłada na przedsiębiorcę obowiązek wysłania razem z umową czy towarem formularza odstąpienia od umowy. W przypadku niedostarczenia go kupującemu termin odstąpienia od umowy wydłuża się do 1 roku. Warto o tym pamiętać, gdyż w tym przypadku nie musimy się w ogóle tłumaczyć z przyczyn rozwiązania umowy. Samo oświadczenie o odstąpieniu jest wiążące.

Reklamacja jako kolejna forma rozwiązania umowy

Zanim przejdę do opisywania form postępowania w ramach gwarancji, warto przybliżyć również sytuację, w której kupujący domaga się zwrotu towaru nieposiadającego wad. **Przyjęcie zwrotu towaru**, który nie jest dokonywany w ramach opisanego wyżej odstąpienia od umowy, jest wyłącznie **przejawem dobrej woli sprzedawcy**. W związku z tym, jeśli w jednym sklepie zobaczymy tabliczkę z napisem „Zwrot to-



warów w terminie 7 dni”, nie będzie to oznaczało, że takie uprawnienie będzie nam również przysługiwało w stoisku obok. Warto zatem zapytać sprzedawcę o możliwość zwrotu przed dokonaniem zakupu towaru.

Reklamacja natomiast, w odróżnieniu od odstąpienia od umowy i zwrotu towaru, dotyczy towarów i usług, które posiadają wady. Aby skutecznie zareklamować towar, musimy wykazać, że jest on wadliwy. Wada może mieć charakter fizyczny, np. brak części składowej produktu, jak również charakter prawny, np. niezależny od sprzedającego. Jeśli uznamy, że zakupiony przez nas towar jest wadliwy, możemy przystąpić do reklamacji. Dokonujemy tego korzystając z dwóch przysługujących nam wariantów. Są nimi **rękojmia i gwarancja**. O ile **gwarancja** wynika z umowy zawartej z konsumentem i jej warunki przedstawione są w tzw. karcie gwarancyjnej **re-**

kojmia regulowana jest przez przepisy kodeksu cywilnego. Rękojmia to odpowiedzialność przedsiębiorcy za wady, która trwa przez 2 lata od momentu sprzedaży. W ramach rękojmi klient może żądać wymiany produktu na nowy, odstąpienia od umowy, jak również naprawy wadliwego towaru czy też obniżenia jego ceny. Nie można korzystać z obu przedstawionych wariantów jednocześnie. Jednak jeśli postępowanie gwarancyjne przebiegnie nie po naszej myśli, mamy ciągle możliwość dochodzenia naszych praw wynikających z rękojmi.

Nowelizacja przepisów konsumenckich nakłada na przedsiębiorcę dodatkowe obowiązki odnoszące się do **informowania konsumenta o szczegółach** zawieranej umowy, jak i przysługujących uprawnieniach.

Wszystkie zmiany, które nastąpiły 25 grudnia 2014 r. oraz porady konsumenckie opisane są na stronie internetowej www.prawakonsumenta.uokik.gov.pl.

Strzeż się nierzetelnych sprzedawców prądu

Ponad osiem tysięcy klientów wróciło w minionym roku do Energi Obrót. W większości przypadków powodem była nierzetelność nowych sprzedawców energii. Skala problemów związanych ze zmianą sprzedawcy prądu sprawiła, że ustawodawca do 14 dni wydłużył czas na rozwiązanie umowy zawartej poza lokalem firmy.

Od czasu zliberalizowania polskiego rynku energii elektrycznej w 2007 roku zmiany sprzedawcy dokonało już prawie 400 tysięcy odbiorców. Wielu z nich zyskało na wzroście konkurencyjności. Niestety, rośnie też liczba klientów, którzy podpisali niekorzystne umowy. W ciągu ostatnich 12 miesięcy do Energi wróciło ponad osiem tysięcy klientów indywidualnych, którzy poczuli się wprowadzeni w błąd przez niektórych sprzedawców. Z relacji osób, które zgłaszają się do Energi wynika, że wiele z nich nawet nie wiedziało, że zmienia firmę, od której kupuje prąd. Nierzetelni przedstawiciele niektórych firm liczą na niewiedzę odwiedzanych osób i często podają się za „energetykę”, „elektrownię” czy „zakład energetyczny”.

- Do najczęstszych metod

stosowanych przez przedstawicieli niektórych sprzedawców należy posługiwanie się nazwą łudząco podobną do nazwy naszej firmy oraz informowanie o konieczności zmiany umowy z powodu np. zmiany siedziby firmy, systemu obsługi klienta, okresu rozliczeniowego, czy nawet wymiany liczników - mówi Beata Ostrowska, rzecznik prasowy Grupy Energa.

Częstą praktyką jest też nieinformowanie, że atrakcyjna cenowo oferta nie uwzględnia opłat dystrybucyjnych, które każdy, bez względu na to od kogo kupuje prąd, musi ponieść. Zdarza się również, że nowa oferta zawiera na przykład dodatkowe opłaty handlowe lub ubezpieczenie, o których przedstawiciel handlowy nie informuje. W efekcie klienci, którzy liczyli na

oszczędności, są potem rozczarowani ich brakiem, a niekiedy zaskoczeni, że ponoszą wyższe opłaty niż przed zmianą sprzedawcy.

Skala problemów zgłaszanych przez klientów sprawia, że Energa po raz kolejny przypomina, na co należy zwrócić uwagę, aby nie zostać wprowadzonym w błąd.

Jeśli w domu odwiedza nas przedstawiciel firmy energetycznej, należy zachować szczególną uwagę i ostrożność, kiedy:

- nie podaje nazwy firmy, którą reprezentuje, a jej dane są słabo widoczne,
- nakłania do szybkiego podpisania umowy, nie dając czasu na dokładne zapoznanie się z jej treścią,
- nie informuje o dodatkowych opłatach lub karach,
- nie informuje o opłatach

dystrybucyjnych (które bez względu na zmianę sprzedawcy, klient i tak musi ponieść), koncentruje się wyłącznie na stawkach za energię,

- niechętnie zostawia egzemplarz podpisanej umowy,
- oferuje wiele dodatkowych rzeczy nie związanych bezpośrednio z usługą, np. upominki,
- próbuje wzbudzić współczucie, twierdząc np. że od podpisania umowy zależy jego zatrudnienie.

Aby uniknąć podpisania niekorzystnej umowy powinniśmy:

1. sprawdzać, jaką firmę reprezentuje osoba, która odwiedza nas w domu - sprzedawca ma obowiązek posiadać ważny identyfikator lub legitymację służbową zawierającą dane firmy, dla której pracuje oraz upoważnienie

KONSUMENCIE MASZ PRAWO

do jej reprezentowania;

2. czytać dokładnie przedstawianą ofertę, a w razie wątpliwości pytać o szczegóły. Sprawdzić ofertę pod kątem kluczowych informacji:

- czy prezentowana cena zawiera podatek VAT,
- jakie są terminy i sposoby dokonywania zapłaty,
- jaki jest okres obowiązywania umowy,
- warunki wypowiedzenia i czy umowa jest automatycznie przedłużana,
- jaka jest wysokość opłat stałych,
- jakie są wszystkie dodatkowe opłaty, inne płatne usługi i kary wynikające z umowy,
- czy przy rezygnacji z dodatkowej usługi cena energii wzrośnie,
- czy umowa dotyczy zarówno sprzedaży, jak i dystrybucji energii;

3. pamiętać o swoich prawach:

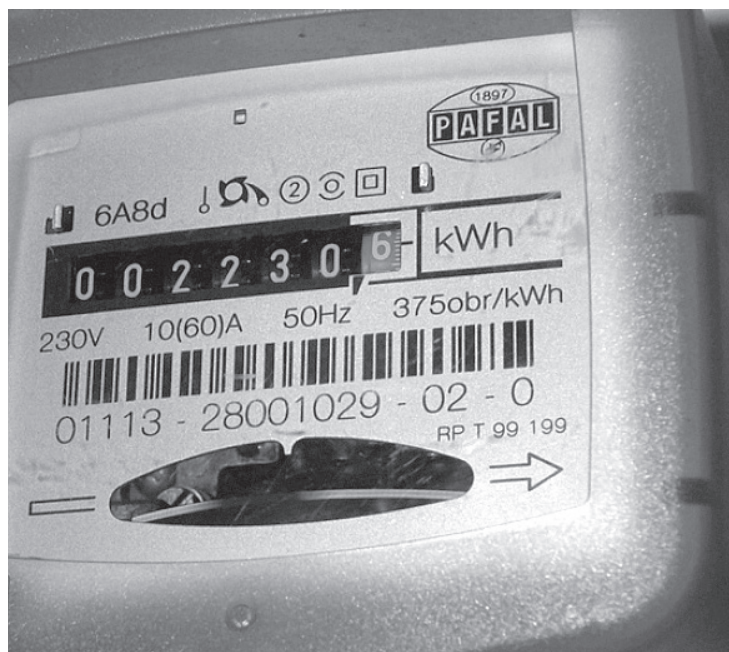
- w czasie prezentacji nowej umowy sprzedawca ma obowiązek poinformowania

o prawie odstąpienia od umowy, musi też przekazać wzór takiego oświadczenia,

- jeśli umowa podpisywana jest poza lokalem sprzedawcy lub na odległość, można odstąpić od niej bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów w ciągu 14 dni,

- jeśli minęło już więcej niż 14 dni od podpisania dokumentów, ale w czasie prezentacji oferty zostaliśmy wprowadzeni w błąd, w dalszym ciągu można uchylić się od skutków zawarcia umowy. W tym celu należy złożyć sprzedawcy oświadczenie zawierające opis wszystkich okoliczności świadczących o błędach,

- w przypadku zastrzeżeń, pytań lub wątpliwości, możemy skontaktować się ze swoim obecnym sprzedawcą. W przypadku Energi - z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem 555 555 555 lub skorzystać z elektronicznego Biura Obsługi Klienta



dostępnego na stronie www.ebok.energia.pl.

Zmiany w prawie na korzyść odbiorców

Dzięki nowym przepisom Ustawy o prawach konsumenta, które weszły w życie w grudniu 2014 r., odbiorcy energii elektrycznej mają więcej czasu na przemyślenie i analizę warunków umowy

z dostawcą energii. Przepisy gwarantują bowiem wydłużenie z 10 do 14 dni czasu na odstąpienie od umowy zawartej poza lokalem bądź na odległość. W sytuacji, gdy konsument nie został poinformowany o prawie odstąpienia od umowy, może od niej odstąpić bez ponoszenia konsekwencji aż przez 12 miesięcy.

Beata Ostrowska

Znajdź nas jak chcesz, gdzie chcesz



<http://www.razemztoba.pl>

Waloryzacja rent i emerytur

Od 1 marca br. wzrosnie kwota świadczeń emerytalno - rentowych. Tym razem waloryzacja będzie kwotowo-procentowa, co oznacza, że świadczenia wzrosną nie mniej niż 36 zł brutto w przypadku rent i emerytur oraz 27 złotych w przypadku częściowej niezdolności do pracy.

Wskaźnik waloryzacji wynosi 100,68 proc. Co jednak najważniejsze, podwyżka nie może być jednak niższa niż (brutto): 36 zł - w przypadku emerytur, emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych,

świadczeń i zasiłków przed-emerytalnych oraz rent, 27 zł - w przypadku rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz 18 zł - w przypadku emerytury częściowej.

Od 1 marca 2015 r. obowiązują również nowe wysokości najniższych emerytur i rent, nowe kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych, wypłacanych wraz z emeryturą lub rentą albo wypłacanych samoistnie, a także maksymalnych kwot zmniejszenia emerytur i rent w przypadku osiągnięcia przychodu z działalności zarobkowej.



Umowa o pracę - obowiązki pracodawcy

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy, osoby, które wykonują pracę na rzecz pracodawcy, powinny otrzymywać odpowiednie wynagrodzenie, wynikające z zawartej umowy. Jakie obowiązki ma pracodawca podpisujący z nami taką umowę o pracę?

Umowa o pracę powinna być zawarta zawsze na piśmie, tego bowiem wymaga Kodeks pracy. Należy w niej ująć informacje dotyczące stron umowy, jej rodzaju (na okres próbny, na czas określony lub też na czas nieokreślony) oraz oczywiście daty zawarcia. Czasami zdarza się, że dzień podpisania umowy jest jednocześnie pierwszym dniem pracy, ale równie dobrze umowa może zostać podpisana wcześniej z dokładnym wskazaniem daty rozpoczęcia wykonywania pracy. Ważnym elementem wskazanym na umowie o pracę powinny też być warunki pracy i płacy, czyli rodzaj pracy, miejsce wykonywania i wymiar czasu pracy.

Jakie kary grożą pracodawcy za niedotrzymanie tych warunków? Przede wszystkim należy podkreślić, że niepotwierdzenie na piśmie umowy o pra-

cę zawartej z pracownikiem powoduje, że pracodawca lub osoba działająca w jego imieniu popełnia wykroczenie przeciwko prawom pracownika. Za tego rodzaju wykroczenie grozi mandat karny w wysokości od 1 000 do 2 000 zł. Ponadto inspektor pracy może skierować wniosek do właściwego sądu. W przypadku, gdy osoba, która w ciągu ostatnich dwóch lat była co najmniej dwukrotnie karana za wykroczenie przeciwko prawom pracownika, inspektor pracy może w postępowaniu mandatowym nałożyć na nią grzywnę w wysokości do 5 000 zł. Jeżeli inspektor zdecyduje się złożyć wniosek o ukaranie danego pracodawcy, sąd może orzec karę grzywny sięgającą nawet 30 000 zł.



Recenzja książki David Nichollsa „Jeden dzień”

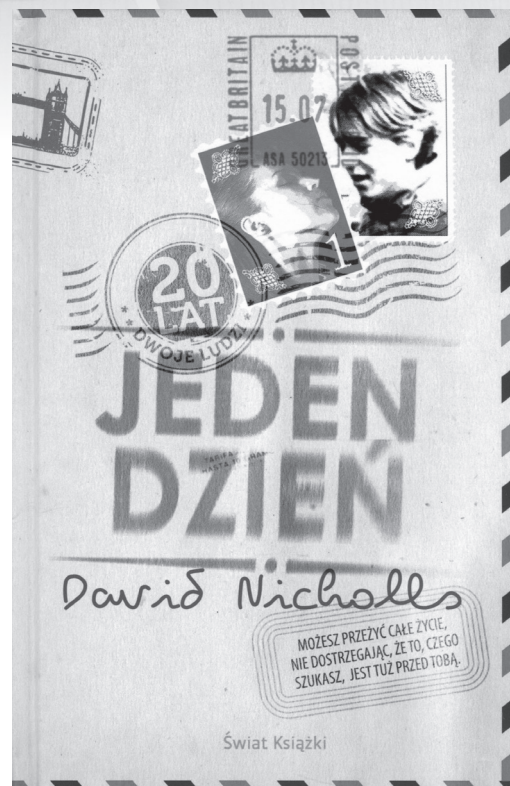


Napisz do autora:
Agnieszka Pietrzyk
e-mail:
redakcja@razemztoba.pl

Książka David Nichollsa „Jeden dzień” ma trzech bohaterów. Pierwszoplanowi bohaterowie to Emma i Dexter. Emma jest dziewczyną z prowincji, niezbyt ładną, z głową przepelnioną ideałami. Wierzy, że można zmienić świat na lepsze, interesuje się polityką i marzy o pisaniu dobrej literatury. Dexter jest przeciwieństwem Emmy, ma bogatych rodziców, jest atrakcyjny, traktuje życie jak wieczną zabawę. Jego głównym celem jest dostarczenie

sobie przyjemności, gustuje głównie w kobietach, alkoholu i narkotykach. Trzecim bohaterem książki jest czas. Poznajemy Emmę i Dextera w 1988 r. Oboje właśnie odebrali uniwersyteckie dyplomy i po szalonej imprezie razem spędzają noc. Rozmawiają aż do rana, snując plany na przyszłość i zastanawiając się, kim każde z nich będzie za dwadzieścia lat. Dalszy ciąg powieści to właśnie dwie kolejne dekady z życia Emmy i Dextera.

David Nicholls po mistrzowsku pokazał dojrzewanie obojga bohaterów, ich stopniowe wchodzenie w dorosłe życie. Oboje się zmieniają, zaczynają inaczej patrzeć na świat. Rozczarowania,



Polecamy



Hanna Olechnowicz, Robert Wiktorowicz

„Dziecko z autyzmem. Wyzwalanie potencjału rozwojowego”

W książce autorka omawia program terapii rozwojowej dla dzieci z problemami emocjonalnymi, szczególnie dla dzieci z autyzmem oraz nieprawidłowo ukształtowaną więzią z ludźmi (np. objawy choroby sieroczej wśród dzieci w domach małego dziecka), zawiera praktyczne, ustrukturalizowane scenariusze procedur terapeutycznych łagodzących obrony percepcyjne dzieci autystycznych oraz kształtujących podstawowe kompetencje umożliwiające kontakt tych dzieci z ludźmi. Scenariusze zostały tak opracowane, by mogły je stosować osoby, także rodzice, bez specjalistycznego wykształcenia. Proponowane metody nie wymagają nakładów finansowych ani specjalistycznego sprzętu - „narzędziem” terapii są opiekunowie lub terapeuci. Praktyczne wskazówki opierają się na piętnastoletnim doświadczeniu Klubu Terapeutycznego dla Dzieci z Poważnymi Problemami Emocjonalnymi i ich Rodzin, działającego przy Ośrodku Badań i Usług Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Wiesław Karolak

„Arteterapie. Język wizualny w terapiach, twórczości i sztuce”



Książka stanowi ofertę dla nauczycieli, metodyków, arteterapeutów, ale również dla studentów wielu specjalności pedagogicznych, edukacji artystycznej i arteterapii. Z książki tej, jak z przewodnika, korzystać mogą wszyscy, którzy prowadząc grupę, poszukują prostych i atrakcyjnych

porażki, również sukcesy kształtują ich na nowo. Mają inną bazę doświadczeń, a zatem ich dojrzewanie odbywa się w zupełnie innych kierunkach. Emma zaczyna od pracy w podrzędnym barze i po kilku latach dochodzi do wniosku, że zasługuje na coś więcej. Próbuje więc swoich sił w zawodzie nauczycielki. Z każdym rokiem staje się coraz bardziej ambitna i pewna siebie. W końcu udaje się jej wydać pierwszą książkę. Dexter odwrotnie,

zaczyna dorosłe życie od przyjemności, od podróży po świecie za fundusze rodziców. Potem znajduje pracę w telewizji jako prezenter, dzięki czemu zyskuje popularność i jeszcze większe pieniądze, tym razem własne. Staje się też coraz bardziej egoistyczny i coraz mniej odpowiedzialny. A gdy traci pracę, wychodzi też na jaw jego życiowa bezradność. Nicholls zaprezentował dwadzieścia lat z życia dwóch osób w ciekawy sposób.

Spotykamy Emmę i Dextera zawsze piętnastego lipca, tylko lata się zmieniają. Jeden dzień w danym roku poświęcony im obojgu lub jednemu z nich. Mija rok, my znów spotykamy Emmę, ale ona jest już na innym etapie życia. Czasami wraca wspomnieniami do minionych miesięcy, przez co otrzymujemy pełniejszy obraz jej dojrzewania. Tak samo podglądamy losy Dextera. Mija rok i widzimy go bezrobotnego, mijają kolejne lata i Dexter pojawia

się jako rozwodnik.

Dużym atutem powieści są też sami bohaterowie, trochę stereotypowi, ona biedna i niezbyt ładna, on przystojny i bogaty. Jednak Nichollswi udało się przełamać stereotypowość charakterów, które powołał do życia. Emma i Dexter wydają się niepowtarzalni, a to między innymi za sprawą języka, jakim się posługują. Powieść jest pełna błyskotliwych dialogów, ciętych ripost i trafnych spostrzeżeń.

Polecam „Jeden dzień” Davida Nichollsa, warto sięgnąć po tę piękną książkę o przyjaźni, miłości i dojrzewaniu. Polecam zwłaszcza wersję dźwiękową powieści w uroczej interpretacji Agnieszki Grochowskiej.

Audiobook: Dawid Nicholls, „Jeden dzień”, tłumaczenie Małgorzata Miłoś, Świat Książki, 2011, czyta Agnieszka Grochowska, czas nagrania: 13 godz. 15 min.

Warto posłuchać

Danny Wallace, „Charlotte Street”

Jason Priestley jeszcze do niedawna był nauczycielem, teraz pracuje jako dziennikarz w darmowej gazecie. Ma za sobą trudny okres, bo jakiś czas temu rozstał się ze swoją ukochaną. Pewnego dnia spotyka na Charlotte Street piękną dziewczynę w niebieskim płaszczu ze sporą ilością bagażu. Pomaga jej zapakować się do taksówki. Gdy nieznajoma odjeżdża, orientuje się, że w jego rękach pozostał należący do niej jednorazowy aparat fotograficzny. Tych kilka sekund spędzonych w towarzystwie dziewczyny w niebieskim płaszczu jest dla Jasona niewiarygodnie cudowną chwilą. Czuje, że wraz z tym spotkaniem zacznie

się w jego życiu coś ważnego. Aby tego przełomowego momentu nie przegapić, postanawia odnaleźć nieznajomą.

„Charlotte Street” to romantyczna opowieść o poszukiwaniu miłości. Ta książka ma też dość ambiwalentne przesłanie, po pierwsze, nigdy nie należy się poddawać i trzeba szukać swej miłości do końca; po drugie, zamiast gonić za mrzonkami, wyimaginowaną miłością, lepiej docenić przyjaźń ludzi, których ma się przy sobie. Polecam.

Audiobook: Danny Wallace, „Charlotte Street”, tłumaczenie Joanna Piątek, Sonia Draga, 2013, czyta MARCIN BOSAK, czas nagrania: 14 godz.

metod pracy, dających uczestnikom radość twórczenia i efektywność działań twórczych. Książka składa się z dwóch części. Część pierwsza to wstęp i krótkie rozważania teoretyczne na temat arteterapii i pracy w obszarze myślenia twórczego związanego z kształtowaniem się istoty człowieka podmiotowego. Część druga składa się z zestawu ćwiczeń wraz z dokumentacją z ich realizacji. Ćwiczenia realizowane były przez wiele lat w różnych wersjach, dostosowanych do potrzeb i zainteresowań uczestników kursów, studiów, warsztatów. Realizacje przebiegały w wielu miejscach w kraju i za granicą. Znajdujące się w książce ćwiczenia przeznaczone są dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Każde ćwiczenie sprawdzone zostało w działaniu wiele razy. Kolejno nanoszone były zmiany w scenariuszach, notowano wszelkie uwagi i refleksje uczestników.



Marcin Panek

„Wymiary niepełnosprawności”

Ta książka jest jak podróż. Podróż w głąb człowieka, który żyje obok nas, a o którym tak mało wiemy, którego rozumieć nie chcemy, bo wymagałoby to od nas nieco więcej wysiłku; człowieka, którego się czasem boimy, bo nie możemy sobie poradzić z jego odmiennością, człowieka niepełnosprawnego. Wczytując się w kolejne rozdziały miałem wrażenie, że odkrywam, poznaję świat drugiego człowieka, poznaję go w kontekście historycznym, socjologicznym, psychologicznym. Zaczynam go rozumieć i lubić, staje mi się bliski. „Wymiary niepełnosprawności” przełamują jakąś wielką barierę, która tak często wyrasta między nami, ludźmi przede wszystkim, a potem dopiero różniącymi się. Wiele się nauczyłem czytając ją. Uświadomiłem sobie, jak często sam nie umiałem spojrzeć z uwagą na człowieka niepełnosprawnego, mieć cierpliwość, ciekawość dla bliźniego, który właśnie przez swą inność może być dla mnie źródłem o wiele bogatszej wiedzy o człowieku.

Konkurs Poezji „Słowa, dobrze, że jesteście”

„Republika Marzeń” Fundacji Anny Dymnej ogłasza IV Ogólnopolski Konkurs Poezji Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście”. Zgłoszenia należy przesyłać do 31 marca br.

W konkursie „Słowa, dobrze, że jesteście” mogą wziąć udział osoby niepełnosprawne powyżej 16. roku życia, które piszą wiersze. W tym roku, podobnie jak w ubiegłorocznej edycji, przewidziane są dwie kategorie: osoby z niepełnosprawnością intelektualną i osoby z pozostałymi niepełnosprawnościami.

- Do 3. edycji konkursu zgłosiło się 359 osób: 68 do kategorii „niepełnosprawność intelektualna” i 291 z innego rodzaju niepełnosprawnościami. Jury przeczytało 1795 wierszy - mówi Paulina Łysiak, wiceprezes Spółdzielni Socjalnej „Republika Marzeń”. - Zachęcamy do wysyłania zgłoszeń i utworów poetyckich zwłaszcza te osoby, które dotąd nie miały odwagi podzielić się swoją twórczością

z innymi. Czekamy na Państwa wiersze! Jesteśmy ich bardzo ciekawi - dodaje.

Laureatom konkursu w obu kategoriach zostaną przyznane nagrody pieniężne: I miejsce - 5 tys. zł, II miejsce - 3 tys. zł, III miejsce - 2 tys. zł.

Nadesłane wiersze oceni jury w składzie: Anna Dymna, Janka Graban, Józef Baran, Leszek A. Moczulski i Adam Ziemianin. Jury oceniać będzie wyłącznie utwory poetyckie. W trakcie rejestracji zgłoszenia każdemu z autorów zostanie przypisany unikalny kod, którym oznaczone będą jego wiersze. Oznacza to, że jury nie będzie znało rodzaju niepełnosprawności, wieku ani żadnych dodatkowych informacji na temat autora utworów. Każdy z uczestników konkursu

jest zobowiązany do przesłania 5 utworów poetyckich (długość jednego utworu nie może przekraczać dwóch stron standardowego maszynopisu).

Do utworów należy dołączyć:
- kopię aktualnego orzeczenia o niepełnosprawności;
- wypełnioną i podpisaną własnoręcznie (lub przez pełnomocnika) kartę zgłoszeniową;
- zaparafowane na każdej stronie, a na ostatniej czytelnie podpisane oświadczenie uczestnika.

Kartę zgłoszeniową, oświadczenie uczestnika oraz regulamin konkursu można pobrać pod adresem: www.republika-marzen.org.

Wiersze oraz komplet wymaganych dokumentów należy przesać nie później niż do 31

marca br. pocztą elektroniczną na adres: biuro@republikamarzen.org z dopiskiem „Konkurs Poezji”, lub pocztą tradycyjną na adres:

Spółdzielnia Socjalna „Republika Marzeń” Fundacji Anny Dymnej, ul. Prof. Stefana Myczkowskiego 4, 30-198 Kraków z dopiskiem „Konkurs Poezji”.

Ogłoszenie wyników nastąpi 11 maja 2015 r. Utwory zwycięzców konkursu zostaną opublikowane w tomiku poezji wraz z utworami laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego dla Lekarzy im. prof. Andrzeja Szczeklika „Przychodzi wena do lekarza”.

Oprac. red.

Wirtualna czytelnia - wiele możliwości

Chcesz korzystać z książek w wersji elektronicznej? Przyjdź do biblioteki i zdobądź kod dostępu do wirtualnej czytelnicy IBUK Libra. Do odbierania nowych kodów zapraszamy również tych czytelników, którzy korzystali z czytelnicy w roku ubiegłym - stare kody straciły swoją ważność.

Czytelnicy biblioteki zupełnie za darmo mogą korzystać z 1237 tytułów zgromadzonych w czytelni internetowej www.libra.ibuk.pl. Wystarczy przyjść do Biblioteki Elbląskiej (dowolnego działu w budynku głównym lub filii bibliotecznych) i pobrać indywidualny kod PIN, umożliwiając zarejestrowanie się na stronie serwisu (bądź aktywowanie konta na kolejny rok, jeśli czytelnik jest już zarejestrowany). Korzystanie z wirtualnej czytelnicy nie jest skomplikowane - wejście do udostępnionych publikacji odbywa się przez przeglądarkę

www.libra.ibuk.pl, niezależnie od posiadanego systemu operacyjnego, bez konieczności instalacji dodatkowych aplikacji (zalecamy używanie aktualnej wersji Google Chrome, Firefox lub Safari). Uwaga: kod PIN generowany jest na okres jednego roku, kody pobrane w ubiegłym roku nie działają i trzeba przyjść do biblioteki po nowe!

Czytelnia <http://www.libra.ibuk.pl/> zapewnia dostęp do elektronicznych wersji książek z różnych dziedzin wiedzy, takich jak: prawo, ekonomia, medycyna, nauki humanistyczne,



nauki matematyczno-przyrodnicze i innych. Wśród książek znajduje się wiele podręczników akademickich, a także książki beletrystyczne.

Jakie możliwości daje taka wirtualna czytelnia? - dotarcie do zgromadzonych w czytelni książek bez wychodzenia z domu;

- tworzenie własnej „półki” z książkami;
- zaznaczanie czytanego tekstu;
- tworzenie notatek;
- cytowanie fragmentów na FB, Gmail-u czy Twitterze.

Zapraszamy do odbierania kodów i czytania książek w wirtualnej czytelni!

Pierwsza pomoc - to proste!



Napisz do autora:
Rafał Sułek
redaktor naczelny
naczelnym@razemztoba.pl

miesięcznik
**Razem
Tobą**
osób niepełnosprawnych

O tym jak ważna jest pierwsza pomoc w nagłych wypadkach wiedzą chyba wszyscy. Statystyki jednak są bezlitosne - 65 proc. młodych Polaków nie udzieliłaby pierwszej pomocy, gdyż boją się, że mogliby zaszkodzić. Inne badania mówią wręcz o 90 proc. społeczeństwa, które przyznaje, że nie umie udzielać pierwszej pomocy. Stąd też, takie akcje jak dzisiejsza w 10. miastach w Polsce - w tym i w Elblągu, mają bardzo duże znaczenie i pozwolą za kilka lat odwrócić ten niechlubny trend.

Eksperti są zdania, że osobie poszkodowanej nie można zaszkodzić bardziej, niż poprzez fakt nieudzielenia jej pierwszej pomocy. Przypomnieć należy również, że każdy z nas ma prawny obowiązek udzielenia potrzebującemu pierwszej pomocy a pomoc udzielona osobie poszkodowanej w pierwszych 3 do 5 minut po wypadku zwiększa jego szansę na przeżycie od 49 do prawie 80 proc.

- Pełny kurs udzielania pierwszej pomocy trwa około czterech godzin, choć już piętnaście minut wystarczy by nauczyć się podstaw - mówił w rozmowie z nami Michał Jurczak, instruktor pierwszej pomocy przy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, która jest organizatorem dzisiejszej akcji pn. „Pierwsza Pomoc - to dziecinnie proste”. Akcja odbywa się równolegle w dziesięciu miastach w Polsce na dworcach kolejowych, gdzie każdy przechodzień bądź pasa-

żer może za darmo nauczyć się prawidłowego udzielania pierwszej pomocy. W roli szkolących występują dzieci ze szkół podstawowych (klasy I-III), biorące udział w Programie Edukacyjnym „Ratujemy i Uczymy Ratować”.

Fundacja WOŚP prowadzi Program Edukacyjny „Ratujemy i Uczymy Ratować” od 2006 roku. Program polega na wprowadzeniu zajęć z podstawowych czynności ratujących życie powszechnie już w pierwszych klasach szkoły podstawowej. Dzieci oswiają się z tak ważnymi zagadnieniami, kształtowane są właściwe nawyki - pierwsza pomoc staje się dla nich czymś naturalnym. Do tej pory Programem objętych jest: 26 893 nauczycieli z 12 160 szkół. Stanowi to 91% wszystkich szkół podstawowych w Polsce. Dzięki Fundacji WOŚP w Polsce nauka resuscytacji krążeniowo-oddechowej jest powszechna, bezpłatna i dostępna dla wszyst-

kich dzieci! Ponad 2 miliony dzieci w szkołach podstawowych uczy się podstaw pierwszej pomocy.

- Podczas dzisiejszej akcji staramy się pokazać, że udzielanie pierwszej pomocy nie jest czymś trudnym. Dzięki takim spotkaniom, jak to dzisiejsze, wiele osób przypomina sobie - choćby z kursu prawa jazdy, jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy. Z drugiej strony, w akcji biorą udział dzieci, które czują się bardzo podekscytowane tym, że mogą uczyć innych. Dla wielu z tych dzieci to duże przeżycie i z pewnością umiejętności, które przekazują innym pozostaną im na dłużej a w chwili bezpośredniego zagrożenia życia nie zostawią nikogo w potrzebie - mówił Michał Jurczak. - Ważnym jest również fakt, by

nauka pierwszej pomocy była prowadzona już od najmłodszych lat, tylko w taki sposób możemy zmienić nieprzychylną nam statystykę krajową. Fajnie by było, by w szkołach prowadzony był przedmiot, na którym dzieci od małego wpajane miałyby jak udzielać pomocy innym - podsumowują organizatorzy akcji. Polska wypada blado na tle innych krajów. U nas według niektórych badań, tylko 10 proc. osób decyduje się na udzielenie pierwszej pomocy innym, podczas gdy w Szwecji jest do 59 proc. a w Holandii nawet 61 proc.



Liga tenisa stołowego dla niepełnosprawnych

Od stycznia br. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego powołano ligę tenisa stołowego dla osób niepełnosprawnych. Na chwilę obecną jest w niej 6 zespołów: Górowo Hławeckie, Lidzbark Warmiński powiat oraz miasto, Henrykowo, Wolnica oraz Elbląg, który reprezentuje 7 osób, z ŚDS przy ul. Winnej oraz z ŚDS „Lazarus”.

- W 2011 r. zaproszono nas na turniej tenisa stołowego do zaprzyjaźnionego Górowa Hławeckiego, w którym udział brało 11 różnych ośrodków z naszego województwa, głównie Środowiskowe Domy Samopomocy oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej - wyjaśnia Paweł Gołębiowski, kierownik ŚDS „Lazarus” w Elblągu. - Nie ćwiczyliśmy wtedy dużo, więc nasze wyniki były mizerne, ale od tego turnieju wszystko się zmieniło. Kupiliśmy stół do ping-ponga, drugi otrzymaliśmy od Związku Tenisa Stołowego, wyposażyliśmy się w piłeczki ping-pongowe,

rakietki i postanowiliśmy potraktować to poważnie, ucząc naszych uczestników grać.

Jak podkreśla Paweł Gołębiowski, tenis stołowy może stać się doskonałą okazją do rehabilitacji, człowiek jest przede wszystkim w ruchu, więc ćwiczy kondycję i poprawia sylwetkę. Ping-pong ćwiczy również koncentrację oraz pamięć, a także uczy wygrywania i przegrywania.

- Od 3-4 lat organizujemy turniej tenisa stołowego dla Środowiskowych Domów Samopomocy i to się sprawdza. Dla wielu ludzi to coś nowego, to możliwość wyjścia z domu,

oderwania się od codzienności i zintegrowania się. W dzisiejszych czasach dużo mówi się o otyłości, spowodowanej m. in. przez brak ruchu, którego często brakuje osobom niepełnosprawnym. Tenis stołowy daje możliwość dbania o zdrowie - podsumowuje Paweł Gołębiowski.



Osoby chcące spróbować swoich sił w tenisie stołowym i dołączyć do drużyny, mogą skontaktować się z ŚDS „Lazarus”.

AG

Sportowcy IKS „ATAK” z wizytą w Przezmarku

W ramach rozpoczętego w nowym roku w ŚDS w Przezmarku cyklu „Spotkań z ciekawymi ludźmi”, 29 stycznia br. uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Przezmarku oraz uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej przy DPS „Krokus” we Władysławowie, mieli okazję spotkać się z Tomaszem Woźnym - prezesem Integracyjnego Klubu Sportowego „ATAK” w Elblągu, Krzysztofem Wojtaszkiem - zawodnikiem i trenerem lekkoatletyki w Klubie oraz Dariuszem Fercho - czołowym zawodnikiem klubowym.

Wizyta Sportowców miała charakter pogadanki z doskonale przygotowaną prezentacją osiągnięć sportowych Klubu. Spotkanie to przyczyniło się do bliższego poznania różnorodnych dyscyplin sportowych, poszerzenia wiedzy nt. integracji osób niepełnosprawnych przez sport, propagowania zdrowego stylu życia, oraz rozwijania pasji i zainteresowań.

Słuchacze chętnie zadawali pytania, a Goście z przyjemnością na nie odpowiadali. Na zakończenie spotkania przedstawiciele IKS „ATAK” pozostawili podopiecznym gadżety, które niewątpliwie będą wielokrotnie wykorzystywane do celów edukacyjno-sportowych, a uczestnicy przygotowali skromny upominek na pamiątkę spotkania.

Red.



Warsztaty żeglarskie dla niepełnosprawnych

Mazurska Szkoła Żeglarstwa współpracująca z Polskim Związkiem Żeglarzy Niepełnosprawnych zaprasza wszystkich chętnych na czternastodniowe, bezpłatne warsztaty żeglarskie dla osób niepełnosprawnych. Trwa przyjmowanie zgłoszeń.

Warsztaty są całkowicie bezpłatne dla uczestników (zakwaterowanie, wyżywienie, sprzęt, instruktorzy, pomoce naukowe). Uczestnikami mogą być osoby posiadające stopień niepełnosprawności, nie będące uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej. Zadanie jest współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Całość odbywać się będzie w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku w czterech terminach (od 30 czerwca do 13 lipca br.; od 15 do 28 lipca br.; od 30 lipca do 12 sierpnia br. oraz od 14 do 27 sierpnia br.).

Kandydaci chcący wziąć udział w warsztatach powinni wypełnić ankiety dostępne na stronie www.msz.org.pl, skserować swoje orzeczenie o niepełnosprawności (oryginał należy mieć przy sobie w dniu rozpoczęcia kursu) oraz uzyskać zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do uprawiania żeglarstwa. Następnie przesłać wszystkie dokumenty na adres: Mazurska Szkoła Żeglarstwa, ul. Moniuszki 24, 11-500 Giżycko.

Regulamin warsztatów, dru-



ki do pobrania zamieszczone są na stronie www.msz.org.pl.

Szczegółowe informacje uzyskać można pod numerami telefonów: (87) 4285898,

4285971, 667666 219 (kom.), a także drogą elektroniczną: sail@sail-mazury.pl lub krzysiedd@wp.pl.

Oprac. RS

Powalczą o awans na Igrzyska

W połowie marca (od 13 do 21 marca) w szwedzkim Östersund odbędą się Mistrzostwa Świata grupy „B” w hokeju na sledżach. Weźmie w nich udział również drużyna reprezentacji Polski oparta na zawodnikach IKS „ATAK” Elbląg.

Hokej na sledżach, to jedna z najbardziej widowiskowych dyscyplin sportowych, uprawianych przez osoby niepełnosprawne. W Polsce dyscyplina ta istnieje od 2006 r. a jego stolicą niemal od początku jest Elbląg gdzie powstała kadra narodowa polskich niepełnosprawnych hokeistów. Nasza drużyna w 2009 r. zdobyła srebrny medal w Pucharze Świata w Soleftea w Szwecji, a brązowy - w Mistrzostwach Świata grupy B w Holandii.

- Obecnie naszym celem jest walka z najlepszymi reprezentacjami na Świecie i zakwalifikowanie się na zimowe Igrzyska Olimpijskie Pyeong-Chang 2018 oraz awans do grupy „A” Mistrzostw Świata.

Również ważnym celem jest działanie na rzecz wzrostu popularności sportu niepełnosprawnych (zwłaszcza sportów zimowych na czele z hokejem na sledżach) w społeczeństwie - mówi Tomasz Woźny, prezes IKS „Atak” oraz menadżer i koordynator polskich sledżystów.

Dotychczasowe osiągnięcia wskazują na ogromny potencjał jaki drzemie w środowisku sportu niepełnosprawnych. Jednak, aby ten potencjał uruchomić muszą być spełnione określone warunki i powinny powstać mechanizmy sprzyjające rozwojowi tej dyscypliny sportu. Głównym i jedynym przystosowanym dla osób niepełnosprawnych krytym lodowiskiem w Polsce jest lo-



dowisko „Helena” w Elblągu, gdzie trenują nasi sledżyści.

Podczas mistrzostw w Szwecji Polacy zagrają z Koreą Po-

łudniową, Wielką Brytanią, Słowacją i Austrią, Szwecją.

Oprac. RS

Rozmowa razemtoba.pl z Markiem Skaskiewiczem



Jak doszło do tego, że oddział ERKON-u powstał także w Ostródzie?

- Kontakt z ERKON-em miałem jeszcze w czasach, kiedy żyła Ewa Sprawka (poprzednia dyrektor - od red.), czyli kilkanaście lat temu. Już wtedy zakiełkowała myśl o nawiązaniu współpracy. Pomysł dojrzał aż do października ubiegłego roku, kiedy zapadły już konkretne decyzje i ustalenia, aby powołać oddział ERKON-u w Ostródzie. Okazało się, że Elbląg i Ostródę łączy nie tylko kanał, ale także wspólne idee i możliwości, a widząc perspektywę finansowania nowych

projektów, w których będą dobrze widziane partnerstwa subregionalne, będzie nam łatwiej je zrealizować.

- Jakie plany ma Pan na najbliższy czas?

- Pierwsza rzecz to zbudowanie zespołu. Oprócz mojej osoby współpracować będą ze mną Mariusz Bojarowski oraz Izabela Więckowska, pracownicy ostródzkiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, związani na co dzień ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, ale z czasem będzie nas z pewnością więcej. Jesteśmy teraz na etapie pozyskiwania lokalu, więc myślę, że od maja br. będziemy już działać pod szyldem ERKON-u. Chcielibyśmy także wykorzystać dobre praktyki, wypracowane przez ERKON, chociażby usługi asystenta osoby niepełnosprawnej, które funkcjonowały wprawdzie już w Ostródzie, ale niestety za krótko. Do tego pomysłu chce-

my jednak wrócić. Chcielibyśmy również stać się partnerem dla innych organizacji z naszego regionu, które pragnęłyby wchodzić w sferę rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz w sferę ekonomii społecznej, m.in. poprzez tworzenie spółdzielni socjalnych.

- Jakie są największe potrzeby osób niepełnosprawnych w powiecie?

- W moim odczuciu najbardziej brakuje płaszczyzny współpracy. Baza naszego miasta, infrastruktura może temu sprzyjać, mamy bowiem do zagospodarowania duże obiekty pokoszarowe. Moim marzeniem jest, aby podmioty samorządowe oraz różne organizacje pozarządowe założyły przedsiębiorstwo społeczne, co zaowocowałoby znacznym zmniejszeniem bezrobocia wśród osób niepełnosprawnych. W sferze społecznej uważam, że jest duża potrzeba skoordynowania jednego źródła informacji, tak, aby docierały one do większej ilości osób niepełnosprawnych. Poza tym wciąż

widoczne są bariery nieufności wśród przedsiębiorców wobec zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz bariery architektoniczne.

- Mówiąc o barierach. Czy Ostróda jest miastem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych?

W skali od 0 do 10 dałbym 7. Większość dużych imprez dostosowana jest pod kątem osób niepełnosprawnych, komunikacja miejska też już jest w połowie dostosowana, urzędy publiczne również, wciąż jednak brakuje wystandaryzowania, co oznacza, że zgodnie z prawem budowlanym budynki te są dostępne na 5, a z ergonomicznego punktu widzenia niestety tylko na 3+.

AG

Marek Skaskiewicz, prezes Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Ludzi Niepełnosprawnych „Alfa” oraz nowy kierownik oddziału Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych w Ostródzie.



MIESIĘCZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztooba.pl
www.razemztooba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sułek (red. naczelny),
Teresa Bocheńska,
Aleksandra Garbecka.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Pietrzyk, Paweł Kulasiewicz, Marta Kowalczyk, Dorota Hodyl,
Piotr Puchalski, Przemysław Kusyk.

Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).
Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.
NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.softel.elblag.pl/erkon
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztooba.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania zmian
i skracania dostarczonych materiałów.

Bezdomni w mieście



Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego podsumował zjawisko bezdomności w regionie Warmii i Mazur. Analizując liczbę bezdomnych w województwie można zauważyć, że najwięcej z nich przebywa w środowiskach miejskich. Pierwsze niechlubne miejsce zajmuje Elbląg, gdzie znajduje się 161 bezdomnych, drugie - Olsztyn z 153, trzecie zaś Ostróda z 61 bezdomnymi.

Opierając się na danych z ośrodków pomocy społecznej szacuje się, że według stanu na 31 grudnia 2014 r. w województwie warmińsko-mazurskim liczba bezdomnych wyniosła 1.361 osób, z czego zdecydowana większość to mężczyźni. Niepokój budzi fakt, iż problem ten dotyka również 27 dzieci.

Wśród głównych przyczyn powodujących bezdomność wymienia się alkoholizm - 935 osób, eksmisję - 333 osób, przestępczość 107 osób, oraz choroby - 138 osoby.

Oprac. Red.

Będzie tor dla łyżwiarzy



Prezydent Miasta Elbląga przedłożył informacje o pojętych staraniach na rzecz uzyskania dofinansowania do inwestycji miejskich. Największe zainteresowanie wzbudziła informacja o dalszej modernizacji kompleksu obiektów sportowych przy ul. Agrykola.

Obejmie ona przebudowę toru wrotkarskiego wraz z instalacją mrożenia toru, co pozwoli go wykorzystać również do jazdy szybkiej na lodzie oraz położenie nawierzchni poliuretanowej na boisku wewnątrz toru. Przesunięta zostanie płyta boiska do piłki nożnej, tak, aby umożliwić budowę nowego budynku dla zawodników (z szatniami, sanitariatami, itp.). Z boiska korzystają nie tylko kluby Olimpia i Concordia, ale i młodzież z Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego i szkolnych klubów sportowych.

Oprac. Red.

Siłownia z monitoringiem

Siłownia na świeżym powietrzu dla osób starszych w Parku Traugutta ma swój profesjonalny monitoring. Inwestycja ta była ostatnim etapem projektu Ogrody Zdrowia który został sfinansowany przez Lions Clubs International Foundation z Oak Brook w USA oraz dwa Kluby Lions z Elbląga (Lions Club Elbląg i Lions Club Elbląg Truso) i jeden Klub Lions z Aurich (Lions Club Aurich Frisia Orientalis).

W ramach projektu w Parku Traugutta stanęło 12 po-

dwójnych urządzeń do ćwiczeń dla osób starszych. Siłownia już służy mieszkańcom Elbląga, w szczególności seniorom z Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnym.

- Z radością przyjmujemy wszystkie inicjatywy, które przyczyniają się do aktywności ruchowej mieszkańców miasta, szczególnie, że jest to siłownia dostosowana dla seniorów. Zainstalowany monitoring z pewnością przyczyni się także do poprawy bezpieczeństwa - podkreśla Krzysztof Nowacki z elbląskiej policji. *Oprac. Red.*



Gichon - Artysta niepokorny



W Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu odbyła się promocja książki niewidomego artysty - Waldemara Cichonia - pt. „Lucky Loser”. Książka to wydawnictwo bogate zarówno w tekst, jak i obraz. Znajdziemy tam wypowiedzi przyjaciół oraz nauczycieli, m.in. Ryszarda Tomczyka, Jarosława Denisiuka, Jerzego Domino czy Franciszka Duszeńki oraz obszerny katalog prac dokumentujących 35 lat pracy twórczej artysty, m.in. kolekcję zdjęć, plakatów, wycinków prasowych, zaproszeń oraz listów gratulacyjnych.

O Waldemarze Cichoniu (ur. w 1955 r. w Elblągu) mówi się, że to artysta niepokorny, bardzo doświadczony, który gdzie tylko może stara się wtrącić swoje artystyczne trzy grosze. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, studiował na Wydziale Rzeźby, u profesora Franciszka Duszeńki. Wielokrotnie nagradzany w międzynarodowych konkursach rzeźby w śniegu. Organizator i komisarz Ogólnopolskich Plenarów Ceramicznych i wystaw poplenerowych w Kadynach. W latach 80. - inicjator i komisarz ogólnopolskich plenerów rzeźbiarskich INGERENCJE z wykorzystaniem drewnianych form odlewniczych w przestrzeni publicznej Elbląga. Przez wiele lat członek rady artystycznej przy Centrum Sztuki Galeria EL. W latach 90. - członek Komisji Kultury przy Urzędzie Miejskim w Elblągu. Pracuje głównie w drewnie, kamieniu, ceramice, brązie, operuje szeroką skalą realizowanych prac - zarówno kameralnych statuetek, jak również rzeźb gabinetowych i wystawienniczych. AG

Promujemy elbląskie produkty!



Ten rok obfituje w Elblągu w wiele ważnych wydarzeń, które mają szansę wypromować nasze miasto. W pierwszej kolejności - 50- lecie I Biennale Form Przestrzennych oraz 120-lecie Tramwajów Elbląskich. Biennale, odnoszące się do wyjątkowych rzeźb przestrzennych, które można spotkać w różnych częściach naszego miasta, będą reklamowane pod hasłem „Elbląg w formie”. W ramach kampanii odbędą się m.in. otwarte spotkania dla dzieci w Galerii EL, mające przybliżyć najmłodszym historię i ideę form. Z kolei z okazji 120 lat Tramwajów Elbląskich miasto chce zorganizować m.in. cykl spotkań w zajezdni, kursy zabytkowym tramwajem oraz projekcję filmu dokumentalnego a na Bramie Targowej. Prawdziwą gratką turystyczną będzie także otwarcie w kwietniu br. zrewitalizowanej wieży widokowej katedry św. Mikołaja, z której będzie można podziwiać panoramę naszego miasta i okolic oraz reaktywacja rejsów wycieczkowych na Kanale Elbląskim, podczas których turysta ma okazję podziwiać jedno z najwybitniejszych osiągnięć hydrotechnicznych, jakim jest jedyny w Europie działający system pochylni umożliwiający pokonanie statkom stu metrowej różnicy poziomów wody pomiędzy jeziorem Drwęckim a Zalewem Wiślanym. Pochylnie wyłączone były z użytkowania przez 2 lata. Rewitalizacja objęła kapitalny remont na odcinku pięciu zabytkowych pochylni (Buczyniec, Kąty, Oleśnica, Jelenie, i Całuny), czterech śluz (Miłomłyn, Zielona, Ostróda, Mała Ruś) oraz odmulanie i umocnienie linii brzegowej niektórych odcinków na szlaku Kanału Elbląskiego. To był pierwszy remont od 155 lat, czyli od momentu powstania Kanału. Wszystko wskazuje na to, że pierwsze statki wypłyną już w maju br. AG

więcej na

razemztoba.pl